Siemień:
Podziękowania dla sołtysów
strona 23

Pomóżmy Amelce w walce o zdrowie.
strona R7

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota parczewska
parczew.24wspolnota.pl
25 - 31 marca 2025 r. ■ nr 12 (890) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Festyn charytatywny już 30 marca a SP w Kolanie
Kiedy zaczęła naukę w liceum, na jej drodze stanęła białaczka

Pożar domu samotnej staruszki

Pomóżmy pani Marii wrócić do siebie

Pani Maria ma prawie 80 lat. Mieszkała w Lubiczynie (gmina Dębowa Kłoda). W lutym jej dom stanął w ogniu.

Po pożarze do wymiany jest cały dach z eternitu, który uszkodził się wraz z krokwiami

STRONA 7

Teresko - pamiętamy i dziękujemy.

Pierwsza rocznica śmierci

Teresa Oleszczuk
odeszła w wieku 78 lat

STRONA 8

Zmarł były proboszcz parafii w Sosnowicy

Śp. ks. prałat
Jan Gogłoza
przeprowadził remont w kościele

STRONA 11

Mieszkańcy Białki: Czujemy się wykluczeni!

STRONA 17

Dębowa Kłoda: Kilkadziesiąt osób, mieszkańców Białki, przyjechało na sesję, by wyrazić swój sprzeciw wobec decyzji radnych. Z jakim skutkiem?

Wykluczenie mieszkańców Białki z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sprawiło, że poczuli się jak ludzie „gorszej kategorii"

R E K L A M A

Milanowski Maraton Zumby

STRONA 13

Upominki od reakcji „Wspólnota" dla wszystkich instruktorów wręczała nasza redakcyjna koleżanka Elżbieta Mazurek

PAR

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1320
ISSN 1899-718X
9 771899 718505

eprasa.pl 40bf2f1902

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

25 marca
godz. 8.00 - 12.00,
Parczew ST-15 ul. Jagiełły, Kolejowa, Polna

26 marca
godz. 7.00 - 14.00,
Białka ul. Libiszowska

28 marca
godz. 9.00 - 14.00,
Jasionka (1)

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Nasze tancerki na turnieju w Garwolinie

Fot. Parczewski Dom Kultury

Tancerki z zespołu tańca nowoczesnego Parczewskiego Domu Kultury wzięły udział w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Nowoczesnego Garwolin Cup. Dziewczęta otrzymały w nagrodę medale.

Młode talenty w liceum

Fot. Powiat parczewski/facebook

Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem

WYNIKI:
Kategoria szkoły podstawowe:
1. miejsce Rozalia Szpil - malarstwo
2. miejsce Aleksandra Kuźmicz - śpiew
3. miejsce Szymon Piotruk - modelarstwo

Kategoria szkoły ponadpodstawowe:
1. miejsce Faustyna Kucyk - sztuka wizualna
2. miejsce Oliwier Białek - muzyka - gitara elektryczna
3. miejsce Marcelina Michaluk - rękodzieło

W Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Parczewie został zorganizowany pierwszy Konkurs Młode Talenty Powiatu Parczewskiego organizowany pod honorowym patronatem starosty.

- W tym ważnym dla środowiska szkolnego wydarzeniu powiat parczewski reprezentowali starosta Janusz Hordejuk, przewodniczący Rady Powiatu Janusz Zieliński, wicestarosta Artur Jaszczuk oraz przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu - Adam Wiśniewski - relacjonują przedstawiciele powiatu parczewskiego.

GR

„Kobiety jak kwiaty wiosny", czyli spotkanie seniorów

Fot. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie

Pod hasłem „Kobiety jak kwiaty wiosny" zostało zorganizowane wiosenne spotkanie w klubie Seniora „Złota Jesień" w Parczewie. Panowie wręczyli paniom róże z okazji niedawnego Dnia Kobiet, nie zabrakło też poczęstunku. Na stolikach były owoce, sałatki, ciasta czy wędliny.

LICZBA TYGODNIA

101 mln wyniosą w tym roku dochody gminy Parczew.

CYTAT TYGODNIA

„EDK to 40 km nocą, w skupieniu. Samotnie lub w małej grupie. Jednak to nie pokonywanie kilometrów, ale podróż w głąb siebie. To wydarzenie duchowe"

- Mateusz Domański, organizator EDK w Parczewie.

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC 25 WT.
Kino w Parczewie, godz. 15 i 17.30
Film familijny/przygodowy „Śnieżka"

MARZEC 25 WT.
Parczewski Dom Kultury, godz. 8-18
Wystawa prac malarskich Krzysztofa Zuzańskiego

MARZEC 25 WT.
Kino w Parczewie, godz. 20
Film komediowy „Misie"

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 40bf2f1902

Nadchodzi Ekstremalna Droga Krzyżowa. „40 km nocą, w skupieniu”

4 kwietnia wyruszy z Parczewa Ekstremalna Droga Krzyżowa. Rozpocznie się mszą św. w Kościele pw. Opatrzności Bożej. Początek o godzinie 19.

Fot.EDK Parczew

W ubiegłym roku na trasy wyszło ok. 300 pątników

- EDK to 40 km nocą, w skupieniu. Samotnie lub w małej grupie. Jednak to nie pokonywanie kilometrów, ale podróż w głąb siebie. To wydarzenie duchowe. Wybierając się na EDK kieruj się intencjami duchowymi. EDK służy do wyrwania się ze schematów życiowych. Trzeba się powtórnie narodzić - powiedział Jezus. A Ty możesz dosłownie to zrobić. Wierzysz? Pokaż to Bogu. Nie wierzysz? Szukaj Ideałów. EDK to koniec świata komfortu i początek pięknego życia. Co wybierasz? To jak jest, czy też szansę na piękne życie. Idź, trwa Rok Jubileuszowy - mówi Mateusz Domański, organizator parczewskiego wydarzenia.

W tym roku dostępnych będzie pięć tras

Nowa trasa z Parczewa do Parczewa: BRĄZOWA ŚW. JÓZEFA - 41 km:

Parczew - Makoszka - Ochoża - Bójki - Tyśmienica - Brudno - Parczew

Trasy z ubiegłych lat:

Trasa Niebieska św. Wawrzyńca - 43 km:

Kościół pw. Opatrzności Bożej w Parczewie - Koczergi - Glinny Stok - Komarne - Gródek Szlachecki - Zabiele - Babianka - Bójki - stawy Prokop - Bobrówka - Jezioro Kleszczów - Jezioro Miejskie - Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostrowie Lubelskim

Trasa Zielona Opatrzności Bożej - 43 km:

Parczew - Trakt Królewski - Smolarz - Bobrówka - Bójki – Jezioro Miejskie – Jedlanka Nowa – Jedlanka Stara – Drozdówka – Stary Uścimów – Nowy Uścimów – Głębokie – Ostrów Lubelski

Trasa Żółta Matki Boskiej Ostrowskiej - 42 km:

Kościół pw. Opatrzności Bożej w Parczewie – Koczergi - Glinny Stok – Siemień – Wólka Siemieńska – Wierzchowiny – Działyń – Juliopol – Brzeźnica Książęca – Nadzieja - Zabiele – Babianka – Jamy – Ostrów Lubelski – Kolechowice Folwark – Kościół pw. Niepokalnego Poczęcia NMP w Ostrowie Lubelskim

Trasa Biała św. Jana Pawła II - 49 km:

Parczew - Plebania Wola – Uhnin – Bohutyn – Sosnowica – Białka – Jedlanka Stara – Rudka Starościańska – Ostrów Lubelski

Każda z tras poprowadzona jest różnymi drogami: leśnymi, polnymi, asfaltowymi. Opisy tras oraz szczegóły dostępne są na stronie internetowej: https://www.edk.org.pl/, facebooku: https://www.facebook.com/edkparczew.

Zapisy nie są obowiązkowe

Organizatorzy zachęcają do zapisów przez stronę internetową, ale nie są one obowiązkowe. W ubiegłym roku na trasy wyszło ok. 300 pątników.

EDK nie ma charakteru zorganizowanego, każdy idzie w swoim tempie. Każdy z uczestników musi być wyposażony w wygodne obuwie, ubrania dostosowane do pogody, elementy odblaskowe oraz latarkę.

Bezpośrednio przed Mszą Św. będzie można kupić dobrowolne pakiety startowe za 30 zł, z których dochód będzie przeznaczony na rozwój EDK oraz cele charytatywne - wsparcie rehabilitacji Mileny i Moniki Koziej z Rozkopaczewa.

Grzegorz Rekiel

Pożar w gminie Milanów. Na miejscu trzy zastępy

Pożar sadzy wybuchł w poniedziałek, 17 marca w jednym z domów w miejscowości Radcze (gmina Milanów).

Fot.OSP Milanów

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej

- Na miejscu zdarzenia zastaliśmy osoby, które bezpiecznie opuściły budynek. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zlokalizowaniu zagrożenia, wygaszeniu pieca oraz palącej się sadzy w kominie. Po sprawdzeniu pomieszczeń miernikiem wielogazowym oraz kamerą termowizyjną obiekt został przekazany właścicielowi - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew oraz zastęp OSP Radcze. Akcja trwała 1,5 godz. Dla druhów z Milanowa była to piąta interwencja w tym roku.

Strażacy przypominają, że do palącego się komina nie wolno wlewać wody, gdyż może to doprowadzić do jego rozerwania i rozprzestrzenienia się pożaru na cały budynek.

Aby ugasić palącą się sadzę, zaleca się wsypanie do wlotu komina soli kuchennej lub piasku. Gdy to nie przynosi skutku, można użyć gaśnicy proszkowej, podając prąd proszku przez wyczystkę w dolnej części komina.

GR

Sosnowica. Dwa zastępy straży na ul. Sportowej

Inspekcja gotowości operacyjnej została przeprowadzona w czwartek, 20 marca na ul. Sportowej w Sosnowicy. Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie sprawdzali m.in. gotowość druhów OSP Sosnowica.

GR

Fot.OSP Sosnowica

Strażacy sprawdzali m.in. działanie sprzętu

Gmina Parczew. Turniej wiedzy pożarniczej dla dzieci

Fot.OSP Jasionka

Turniej jest adresowany do wszystkich młodych ludzi zainteresowanych bezpieczeństwem i ochroną przeciwpożarową (nie tylko członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych). Przeprowadzany jest we wszystkich województwach, od szczebla lokalnego do ogólnopolskiego w trzech grupach wiekowych. Rywalizacja jest przeprowadzona w formie testu pisemnego, zadań praktycznych i finału ustnego

W poniedziałek, 17 marca w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Parczewie zostały zorganizowane eliminacje gminne ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej. W zmaganiach uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych z terenu gminy Parczew.

Turniej był podzielony na dwie grupy wiekowe: klasy 1-4 oraz 5-8. - Jako zarząd oraz jednostka jesteśmy niezmiernie dumni, że w obydwu kategoriach uczestniczyli druhowie z naszej MDP: Kacper Romaniuk oraz Igor Romaniuk - uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. T Kościuszki w Parczewie. Igor Romaniuk został zakwalifikowany do zmagań na poziomie powiatowym - relacjonuje OSP Jasionka.

Otwarcia zmagań oraz wręczenia nagród dokonał zastępca burmistrza

Radosław Kozak. Członkami komisji zostali: Andrzej Grzywaczewski, pracownik Urzędu Miejskiego; Jacek Łućko, komendant gminny ZOSP oraz członek prezydium zarządu gminnego ZOSP RP - Adam Uścimiak.

Uczestnicy muszą wykazać się umiejętnościami praktycznymi (np. udzielanie pierwszej pomocy, podstawy gaszenia pożarów) oraz wiedzą m.in. z zakresu chemii, fizyki, ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa, historii, ekologii, a w szczególności wiedzy i umiejętności racjonalnego zachowania w sytuacji stresującej.

GR

R E K L A M A

eprasa.pl 40bf2f1902

Spomlek z planem na przyszłość – 100 mln zł na inwestycje i nowe produkty

W serwisie branżowym xyz.pl ukazał się obszerny artykuł o Spółdzielczej Mleczarni Spomlek z Radzynia. Z tekstu wynika, że firma ambitnie patrzy w przyszłość. Spomlek planuje w najbliższych latach ponad 100 milionów złotych inwestycji, rozwój nowych linii produktowych i poszukiwania partnerów do przejęć. To jasny sygnał, że jedna z najstarszych mleczarni w kraju nie zwalnia tempa – i że Radzyń Podlaski może wkrótce stać się jeszcze ważniejszym punktem na mleczarskiej mapie Polski.

Spomlek w liczbach

- Rok założenia: 1909
- Przychody w 2024: ponad 1 mld zł
- Eksport: ok. 20% produkcji
- Liczba dostawców mleka: ok. 2,5 tys. rolników
- Nowość: publiczna stacja ładowania aut elektrycznych przy zakładzie w Radzyniu

Inwestycje, ekspansja, nowa oferta

Jak informuje prezes zarządu Spomleku, Paweł Gaca, spółdzielnia zamierza znacznie poszerzyć swoją ofertę. Kluczowym krokiem będzie uruchomienie produkcji napojów fermentowanych, takich jak kefiry, maślanki, jogurty pitne i skyry. To odpowiedź na rosnące zainteresowanie konsumentów tego typu produktami i sposób na dywersyfikację portfolio, które dziś opiera się głównie na serach dojrzewających – z cheddarem i radamerem na czele.

Powstanie linia produkcyjna jogurtów, kefirów i skyru - to pierwszy tak duży krok poza sery dojrzewające

Prezes Gaca

Spółdzielnia szuka partnerów do przejęć - ale tylko tych, którzy uzupełnią ofertę.

Rozwój dotyczy też zaplecza logistycznego – w Radzyniu trwa budowa magazynu wysokiego składowania, który usprawni przechowywanie i dystrybucję gotowych produktów. Nowoczesna infrastruktura pozwoli na zwiększenie obecności Spomleku na rynkach zagranicznych, co jest jednym z głównych celów strategicznych na nadchodzące lata.

Przejęcia? Tak, ale z głową

Ciekawym wątkiem poruszonym w artykule xyz.pl są plany akwizycyjne. Spomlek nie ukrywa, że jest otwarty na przejęcia, ale nie chodzi o każdą okazję. Firma szuka partnerów poza segmentem serów dojrzewających, by uzupełnić swoją ofertę i rozszerzyć kompetencje produkcyjne. To może oznaczać kolejne zmiany na rynku lokalnym – a także nowe miejsca pracy i szanse na rozwój dla mniejszych zakładów mleczarskich z regionu.

Ekologia i nowoczesność

Na uwagę zasługują również działania proekologiczne – Spomlek inwestuje m.in. w stację ładowania pojazdów elektrycznych przy swoim zakładzie. Będzie ona ogólnodostępna i wyposażona w szybkozłącza. To nie tylko krok w stronę zrównoważonego rozwoju, ale też realna korzyść dla mieszkańców i gości odwiedzających Radzyń.

red.

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 40bf2f1902

Kontrowersje wokół stypendium. Powiat wprowadza zmiany

Jak premier da stypendium, to dyrektor zabierze swoje

Rada Powiatu Parczewskiego zmieniła regulamin udzielania stypendiów za wyniki w nauce dla uczniów szkół prowadzonych przez samorząd powiatu. Dotychczasowe zapisy budziły kontrowersje, a pobieranie stypendium premiera przekreślało możliwość korzystania ze stypendium powiatowego.

W trakcie niedawnych obrad Rady Powiatu poruszono kwestię uczennicy, którą pozbawiono stypendium. W regulaminie powiatowym był zapis, że uczennica nie może pobierać stypendium z dwóch źródeł, a została zgłoszona do stypendium starosty parczewskiego i prezesa Rady Ministrów.

- W związku z tym, że otrzymała stypendium premiera, musieliśmy wykreślić uczennicę z pobierania naszego stypendium. Wynika to z regulaminu - tłumaczył starosta Janusz Hordejuk.

Radny Bartosz Hawryluk: *czy naprawdę jest sens, stosować jakieś dziwne triki dla 1200 zł? Gdzie mówimy o przyszłości naszej młodzieży? To stypendium ma mobilizować, a nie deprymować*

- A czy mógłby pan rozszerzyć ten temat? Kiedy ona dostała stypendium? - dopytywał radny Bartosz Hawryluk.

- Pierwszy raz dostała stypendium z Zespołu Szkół, czyli ze swojej szkoły, w drugiej kolejności dyrektor zgłosił ją do stypendium Rady Ministrów i tam również uzyskała stypendium. Kiedy otrzymaliśmy informację, że uczennica otrzymała drugie stypendium musieliśmy wstrzymać nasze stypendium stosując się do uchwały Rady Powiatu - tłumaczył starosta Janusz Hordejuk.

Radny Hawryluk nawiązał do uchwały Rady Powiatu ws. regulaminu, na który powoływał się samorząd powiatu.

- Ona wyraźnie rozróżnia kwestie przyznania stypendium. A przyznanie stypendium prezesa Rady Ministrów bądź Komisji Edukacji Narodowej nie wyklucza przyznania niniejszego stypendium. Pod koniec jest przepis szczególny, który mówi, kiedy uczeń traci prawo do stypendium. I tu już nie jest wymieniona kwestia innego stypendium. Uczeń może utracić prawo do stypendium tylko, jeżeli został skreślony z listy uczniów, przeniósł się do szkoły, dla której powiat parczewski nie jest organem prowadzącym, albo zrzekł się prawa do stypendium - wyliczał Hawryluk.

Odniósł się też do niewielkiej kwoty, jaka była wypłacana uczennicy

- Mówimy w sumie o 1200 zł. Czy naprawdę jest sens, stosować jakieś dziwne triki dla 1200 zł? Gdzie mówimy o przyszłości naszej młodzieży? To stypendium ma mobilizować, a nie deprymować - stwierdził radny.

Starosta Hordejuk dodaje, że sprawa była konsultowana z prawnikiem. - To nie jest kwestia wypłacenia 200 zł, a kwestia dyscypliny finansów. Mamy opinię mecenasa i możemy wyjaśnić to panu na piśmie. To nie podlega dyskusji - skwitował Hordejuk.

Wicestarosta Artur Jaszczuk zauważył, że podobna sytuacja miała miejsce kilka lat temu. - Przez niedopatrzenie i dyscyplinę finansów publicznych uczennica była zmuszona zwracać stypendium. Tutaj to nie jest nasza zła wola, tylko stosowanie się do zapisów prawa i uchwał przyjętych przez Radę Powiatu - powiedział Jaszczuk.

Niedawno Rada Powiatu Parczewskiego zmieniła regulamin udzielania stypendiów za wyniki w nauce, aby nie dochodziło już do kontrowersyjnych sytuacji.

Uchylony został zapis „przyznanie uczniowi stypendium Prezesa Rady Ministrów lub Ministra Edukacji Narodowej wyklucza otrzymanie stypendium". Oznacza to, że będzie można pobierać stypendium z kilku źródeł.

Grzegorz Rekiel

Gmina Siemień. Trzy zastępy gasiły pożar sadzy

Fot.OSP Wierzchowiny Stare

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej

Pożar sadzy wybuchł w kominie jednego z domów w miejscowości Juliopol (gmina Siemień).

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 17 marca, nie było osób poszkodowanych. Na miejscu interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzchowinach Starych oraz zastęp OSP Juliopol. Dla druhów z Wierzchowin Starych była to czwarta interwencja w tym roku.

GR

Radny Ostapiuk: trzeba ustawić znaki „stop" na Langiewicza i Spadochroniarzy

Fot.Google Maps

Radny proponuje ustawienie znaków „stop" na wylocie ulic podporządkowanych

O poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Kleeberga-Langiewicza-Spadochroniarzy w Parczewie apeluje radny Tomasz Ostapiuk. Proponuje ustawienie znaków „stop" na wylocie ulic podporządkowanych, czyli Langiewicza i Spadochroniarzy.

- W tym miejscu dochodzi do wielu niebezpiecznych sytuacji drogowych polegających na wyjeżdżaniu pojazdów z ulic podporządkowanych przed mające pierwszeństwo pojazdy jadące ul. Kleeberga. Obecność na przyległych posesjach wysokich, jednolitych płotów ogranicza pole widzenia kierowcom, utrudniając przegląd sytuacji, czego efektem są liczne przypadki spóźnionego zatrzymania pojazdów. Dodatkowo dojazd od ul. Spadochroniarzy ma spadek i stanowi to dodatkowe utrudnienie w razie potrzeby szybkiego hamowania - zaważył radny w interpelacji do władz Parczewa.

Radny dodaje, że te okoliczności stwarzają ryzyko kolizji pojazdów wyjeżdżających z dróg podporządkowanych z autami jadącymi ul. Kleeberga.

Grzegorz Kazanowski, kierownik referatu inwestycyjno-technicznego UM Parczew poinformował, że wniosek radnego zostanie przekazany do rozpatrzenia przez powiatową komisję zajmującą się zarządzaniem ruchem na drogach powiatowych i gminnych.

Grzegorz Rekiel

Są zmiany w budżecie gminy Parczew

Większe dochody, większe wydatki – zmiany w budżecie gminy uchwaliła Pada Miejska w Parczewie.

Dochody gminy wzrosną o około 50 tysięcy złotych do kwoty ok. 98,3 mln zł. Wydatki wzrosną o ok. 100 tys. zł do ok. 101 mln zł. O ponad 30 tys. zł wzrosną wydatki na realizację zadań statutowych. O 30 tys. zł większe będą wydatki na inwestycje i zakupy inwestycyjne.

Jakie inwestycje planuje w 2025 roku gmina Parczew? Ok. 11 mln zł ma pochłonąć przebudowa budynku Zakładu Doskonalenia Zawodowego na publiczne przedszkole wraz z oddziałem żłobkowym w Parczewie przy ul. Harcerskiej. 8 mln zł to środki z Rządowego Funduszu Polski Ład, a 3 mln zł – fundusze własne.

Do budżetu została też wpisana kwota 2,4 mln zł na rozbudowę i przebudowę sceny na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie (2 mln zł to fundusze z Polskiego Ładu).

100 tysięcy złotych ma pochłonąć budowa chodnika w ciągu drogi gminnej w Laskach. Tyle samo ma pochłonąć sporządzenie dokumentacji technicznej ws. „kompleksowego zagospodarowania terenu wokół Zalewu Miejskiego w Parczewie".

Grzegorz Rekiel

Parczew. „Tchnąć wiosnę w słowa"

„Tchnąć wiosnę w słowa, czyli najpiękniejsza poezja wiosenna" to temat wiosennej biblioterapii poprowadzonej przez pracowników Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Parczewie. Brali w niej udział uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parczewie.

GR

Fot.WTZ Parczew

eprasa.pl 40bf2f1902

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Zootechnik oceny, Radzyń/Polska Federacja Hodowców Bydła	1	4 900,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Monter i serwisant, Radzyń/Media System	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP		2 677,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Biała Podl./Kucharuk	1	4 666,00 zł	u
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Pracownik działu logistyki, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Radca Prawny, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	7 500,00 zł	u
Psycholog, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	5 100,00 zł	u
Referent, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Inspektor, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Montażysta wykładania PCV, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Tynkarz, Biała Podl./REMOSBUD		35 zł/godz.	z
Opiekun osób starszych, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SAFIAPOL	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Małaszewicze/IREAST	1	13 000,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS		80 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
Magazynier, Woskrzenice Duże	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Rowerzystka wjechała na przejście. No i doszło do zderzenia

Parczew: W czwartek, 20 marca na ulicy Siemieńskiej w Parczewie kierująca rowerem 69-latka wjechała bezpośrednio na przejście dla pieszych i wymusiła pierwszeństwo przed prawidłowo jadącym BMW.

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku i apeluje do kierujących jednośladami o stosowanie się do znaków i przepisów ruchu drogowego, tym bardziej że sezon rowerowy dopiero się rozpoczyna

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 69-letnia mieszkanka gminy Siemień, poruszając się drogą dla rowerów ul. Siemieńską w kierunku miejscowości Miłków, nie zastosowała się do oznakowania informującego o końcu drogi dla rowerów i wymusiła pierwszeństwo przed prawidłowo jadącym BMW, którym kierowała 49-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego.

Mundurowi ustalili, że kierująca rowerem kobieta nie zatrzymała się przed prawidłowo oznakowanym przejściem dla pieszych, na którym nie ma przejazdu rowerowego, doprowadzając do bezpośredniego zderzenia z samochodem osobowym.

Kierująca BMW oraz jej pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Natomiast 69-letnia cyklistka z urazem głowy została przetransportowana do szpitala.

Policja apeluje do kierujących jednośladami o stosowanie się do znaków i sygnałów drogowych, szczególnie w rejonie przejść dla pieszych. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, czy przejście zawiera znak dopuszczający bezpośredni wjazd lub zobowiązuje kierującego rowerem do zejścia i przeprowadzenia na drugą stronę swojego jednośladu.

- Rowerzysto, dbaj o swoje bezpieczeństwo, nie popełniając wykroczeń - apeluje Komenda Powiatowa Policji w Parczewie

ema

Najczęściej popełniane wykroczenia, za które możesz zostać ukarany mandatem karnym:

- Naruszenie nakazu jazdy wzdłuż po chodniku lub przejściu dla pieszych do 100 zł
- Nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych lub wchodzącemu na to przejście do 500 zł
- Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (innemu pojazdowi) podczas jazdy po jezdni 300 zł
- Jazda rowerem bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach 50 zł
- Jazda rowerem po spożyciu alkoholu 1000 zł lub w stanie nietrzeźwości 2500 zł
- Korzystanie z telefonu podczas jazdy rowerem - 500 zł

Powiat parczewski. Policjanci zatrzymali poszukiwanego mężczyznę

Policjanci zatrzymali poszukiwanego 41-latka z Lublina. Za mężczyzną wydane były dwa listy gończe. 41-latek przebywał na jednej z prywatnych posesji w powiecie parczewskim.

Kilka dni temu parczewscy mundurowi dokonali ustaleń dotyczących osoby poszukiwanej oraz miejsca, w którym może przebywać. Udali się do jednej z miejscowości na terenie gminy Dębowa Kłoda i zapukali do drzwi kontenerowca ustawionego na jednej z prywatnych posesji.

Otworzył mężczyzna, który, jak się okazało po wylegitymowaniu, jest osobą poszukiwaną. Za zatrzymanym później 41-latkiem z Lublina wystawiono dwa listy gończe przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód oraz Lublin-Zachód. Przestępstwa, których się dopuścił, dotyczyły głównie kierowania gróźb karalnych, znieważenia funkcjonariuszy oraz niepłacenia alimentów.

- Podczas rozmowy z mundurowymi mężczyzna oświadczył, że nie wiedział, że może być poszukiwany, jednak jego zgromadzone artykuły spożywcze mogły świadczyć o tym, że był przygotowany na dłuższy pobyt w samotności, z dala od osób postronnych - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mężczyzna został przetransportowany do zakładu karnego, gdzie spędzi rok i 5 miesięcy.

GR

Chciał przechytrzyć policjantów i schował się na balkonie...

BIAŁA PODLASKA: 33-latek był poszukiwany listem gończym, ale bardzo nie chciał trafić do zakładu karnego. Wpadł na pomysł, że przed policjantami ukryje się na balkonie i nadal będzie cieszył się wolnością. Nie wyszło. Jest już w zakładzie karnym.

Fot. KMP Biała Podlaska

Pomysł z kryjówką na balkonie nie wypalił. 33-latek trafił już do zakładu karnego, w którym spędzi ponad trzy lata

W piątek, 21 marca operacyjni Zespołu do Spraw Poszukiwań i Identyfikacji Osób z KMP w Białej Podlaskiej zatrzymali mężczyznę, który poszukiwany był listem gończym. 33-latek ukrywał się od listopada ubiegłego roku, a miał na karku dwa zarządzenia dotyczące przymusowego doprowadzenia go do aresztu.

- Mężczyzna poszukiwany był między innymi za niestosowanie się do wyroku sądu, niealimentację czy podszywanie się pod inną osobę - wylicza nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej komendy.

Ale nie chciał trafić za kratki. A żeby uniknąć odpowiedzialności za swoje czyny, zerwał wszelkie kontakty i zmienił miejsce zamieszkania.

- Gdy tylko postanowił przyjechać do Białej Podlaskiej, do jego drzwi zapukali kryminalni - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Ale 33-latek walczył o swoją wolność do samego końca. Chciał zmylić policjantów i ukrył się na balkonie. Mundurowi nie dali się nabrać i doprowadzili mężczyznę do zakładu karnego, w którym spędzi ponad trzy lata.

Agnieszka Gołębiowska

BIA

eprasa.pl 40bf2f1902

NEKROLOGI

Powiat bialski

Irena Poleszuk 98 lat
zm. 11 marca,
Biała Podlaska

Barbara Łucewicz 71 lat
zm. 17 marca,
Biała Podlaska

Irena Chomiuk 86 lat
zm. 14 marca,
Biała Podlaska

Jadwiga Filipiuk 86 lat
zm. 18 marca,
Biała Podlaska

Maria Juszczuk 87 lat
zm. 14 marca,
Międzyrzec

Jan Hawryluk 87 lat
zm. 18 marca,
Biała Podlaska

Janusz Kołodziejski 74 lata
zm. 14 marca,
Biała Podlaska

Marian Piotrowski 62 lata
zm. 19 marca,
Jusaki - Zarzeka

Jan Korszeń 82 lata
zm. 14 marca,
Biała Podlaska

Rozalia Jóźwik 88 lat
zm. 20 marca,
Biała Podlaska

Jadwiga Oponowicz 79 lat
zm. 16 marca,
Polskowola

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Wiesława Nowak 73 lata
zm. 13 marca,
Łuków

Zenon Wierzejski 80 lat
zm. 17 marca,
Trzebieszów

Zofia Goławska 71 lat
zm. 15 marca,
Ulan

Stanisław Celiński 71 lat
zm. 21 marca,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat radzyński

Stanisław Kalicki 66 lat
zm. 10 marca,
Tchórzew Kol.

Bernadeta Rolak 85 lat
zm. 15 marca,
Borki

Jan Trykacz 89 lat
zm. 14 marca,
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Kompletnie pijany wiózł rodzinkę: żonę i dzieci w wieku 6 i 8 lat

POWIAT ŁUKOWSKI: Nie dość, że kierował Oplem i miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie, to w aucie wiózł żonę i dwoje dzieci. Dalszą jazdę przerwali mu policjanci, których o jadącej „wężykiem" osobówce powiadomili inni kierujący.

Totalny brak wyobraźni i zdrowego rozsądku. Tak można określić zachowanie 39-latka z Siedlec, którego w niedzielne popołudnie 16 marca zatrzymali łukowscy policjanci po tym, jak zostali powiadomieni przez innych kierujących o jadącym „wężykiem" Oplu.

- Mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej opisywanego przez świadków Opla Zafirę w Świdrach. Kierujący autem 39-latek z Siedlec unikał bezpośredniej rozmowy z policjantami. Mimo takich „wybiegów" funkcjonariusze poczuli od niego charakterystyczną woń alkoholu – informuje Marcin Jóźwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Ponad 3 promile

Po sprawdzeniu okazało się, że zatrzymany 39-latek miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Taki „wynik" nie był zaskoczeniem dla policjantów, bardziej zdziwiło ich, że nieodpowiedzialny kierowca wiózł w swoim samochodzie 6-letnią córeczkę i 8-letniego synka.

Trzeźwa żona

Nie mniejszym zaskoczeniem dla policjantów była też obecność w samochodzie żony 39-latka, matki dwójki dzieci. Kobieta była trzeźwa i nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego pozwoliła, by jej nietrzeźwy mąż jechał z nimi samochodem.

Wkrótce 39-latek usłyszy zarzuty.

mo

Pożar domu samotnej staruszki. Zbiórka pieniędzy na remont

Samotna staruszka z powiatu parczewskiego ucierpiała w pożarze domu. Można jej pomóc.

Pani Maria ma prawie 80 lat, jest bezdzietną wdową. Mieszkała sama w drewnianym domu obudowanym cegłą w Lubiczynie (gmina Dębowa Kłoda). Przyjeżdżała do niej młodsza przyjaciółka, ma też opiekunkę gminną, która codziennie ją odwiedzała. Kobieta pobiera niewielką emeryturę. Po wykupieniu leków oraz opłaceniu żywności niewiele zostawało jej na życie. Ziemię sprzedała kilka lat temu najbliższym sąsiadom.

Pod koniec lutego w domu pani Marii doszło do pożaru. W momencie przyjazdu strażaków ogień obejmował całe pomieszczenie kotłowni i dochodził do więźby dachowej. Mieszkanka ewakuowała się z budynku i nie odniosła obrażeń. Na miejscu interweniowało aż pięć zastępów straży pożarnej: trzy z Komendy Powiatowej PSP w Parczewie, a dwa z OSP.

Po pożarze do wymiany jest cały dach z eternitu, który uszkodził się wraz z krokwiami. Ucierpiała też łazienka, korytarz i kotłownia.

5 zł - już za tyle można kupić ciasteczka a dochód przeznaczony na pomoc

- Straty nie zostały formalnie oszacowane, bo dom nie był ubezpieczony. Po pożarze do wymiany jest cały dach z eternitu, który uszkodził się wraz z krokwiami. Ucierpiała też łazienka, korytarz i kotłownia. Niewykluczone, że trzeba będzie odbudować ściany. Kuchnia nadaje się do generalnego remontu, bo spaliły się meble. W kotłowni wypadły szyby, w kuchni popękały szyby, a w innych pomieszczeniach są okopcone. Pokoje zostały zalane przez strażaków wodą, a ściany są okopcone - wylicza Aneta Kościańczuk, która przed pożarem pomagała pani Marii w codziennym życiu.

Kuchnia nadaje się do generalnego remontu, bo spaliły się meble

Po pożarze staruszka została umieszczona tymczasowo w domu samotnej kobiety ze wsi Leitnie. Chodziło o to, aby gminna opiekunka nadal mogła do niej przyjeżdżać, bo odwiedza także mieszkankę wsi Leitnie. Teraz przyjeżdża do dwóch pań łącznie na cztery godziny.

W pomoc na rzecz pani Marii włączył się Gminny Ośrodek Kultury w Dębowej Kłodzie. GOK zachęca do zakupu m.in. mydełek oraz ciasteczek w cenie 5 złotych. Sprzedaż była prowadzona m.in. podczas niedawnego spektaklu „Cudownych rodziców mam".

- Sprzedaż ciągle trwa, na razie nie można zatem mówić o bilansie zbiórki - mówi Anna Walczyna, dyrektor GOK.

Grzegorz Rekiel

ASF potwierdzony u padłego dzika w powiecie łukowskim

14 marca w lesie Wola Bobrowa-Oszczepalin (gmina Wojcieszków) znaleziono padłego dzika.

Po przeprowadzonych badaniach Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Łukowie wydał komunikat, że zwierzę było zakażone afrykańskim pomorem świń.

Wirus ten jest wysoce zakaźny i śmiertelny dla świń oraz dzików, jego obecność może prowadzić do dużych strat w hodowlach zwierząt gospodarskich. Chociaż ASF nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla ludzi, jego rozprzestrzenianie się może wpłynąć na gospodarki rolne, a w konsekwencji również na ceny produktów mięsnych.

an

Jechał zygzakiem na wózku elektrycznym. Złapał go międzyrzecki policjant

Międzyrzec Podlaski: Policjant w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego 42-latka, który jechał środkiem jezdni wózkiem elektrycznym. Okazało się, że wózek należy do jego ojca.

Funkcjonariusz uniemożliwił mu dalszą jazdę, wzywając na miejsce umundurowanych kolegów

Fot. KMP Biała Podlaska

Do zdarzenia doszło w niedzielę (16 marca) na terenie gm. Leśna Podlaska.

- Uwagę post. Andrzeja Hołubiuka, funkcjonariusza międzyrzeckiego komisariatu będącego w dniu wolnym od służby, zwrócił mężczyzna podróżujący wózkiem elektrycznym. Jechał on zygzakiem całą szerokości jezdni. Uniemożliwiał zarówno wyprzedzenie go, jak też wyminięcie przez pojazdy jadące z przeciwka. Styl podróżującego wózkiem mężczyzny wskazywał, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Stwarzał też zagrożenie zarówno dla siebie, jak też innych użytkowników drogi, zmuszając ich do zjeżdżania na pobocze, czy zatrzymywania aut w celu uniknięcia zderzenia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusz natychmiast zareagował. Uniemożliwił mężczyźnie dalszą jazdę, wzywając na miejsce umundurowany patrol. Od mężczyzn czuć było spożyty alkohol, miał też problemy z utrzymaniem równowagi.

Gdy policjanci dotarli na miejsce, ustalili, że wózkiem podróżował 42-latek, który miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Przyznał, że wózek należy do jego ojca, a on chciał się nim jedynie przejechać. Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany wysokim mandatem.

Joanna Niećko

eprasa.pl 40bf2f1902

Teresko - pamiętamy i dziękujemy. Pierwsza rocznica śmierci

Parczew: Minął rok, od kiedy straciliśmy Teresę Oleszczuk, wieloletnią dyrektor Parczewskiego Domu Kultury i założycielkę Koła Regionalnego

Teresa Oleszczuk odeszła 10 marca 2024 roku w wieku 78 lat

10 marca tego roku minęła pierwsza rocznica śmierci Teresy Oleszczuk. W tym dniu Koło Regionalne wspomina nie tylko stratę, ale również świętuje życie i wspomina wszystkie wspólne chwile. Teresa Oleszczuk większość swojego życia związała była z naszym miastem - Parczewem relacjonuje kolega zmarłej i obecny kierownik Koła Regionalnego Zbigniew Grzesiak.

- Jesteśmy wdzięczni za to, że była - mówi Zbigniew Grzesiak. - Tereska była bardzo towarzyska, zawsze uśmiechnięta i chętna do współpracy. Ta umiejętność sprawiła, że wyciągnęła nas z domów i stworzyła fantastyczną grupę ludzi. Dzięki niej poznaliśmy piękno Lubelszczyzny. Nie jest już tak samo, ale staramy się robić wszystko, by to, co zaczęła nasza koleżanka, przetrwało jak najdłużej. Bardzo nam jej brakuje - dodaje.

Parczewski Dom Kultury w 1968 roku wzbogacił się o nowego pracownika, była nim właśnie pani Teresa jako instruktor do spraw oświaty pracowała tu do początku 1982 r. 1 kwietnia 1982 r. pani Teresa została dyrektorem PDK i pełniła tę funkcję do 1 kwietnia 2003 r., kiedy to odeszła na w pełni zasłużoną emeryturę. Społecznika od zawsze związanego z ludźmi i działającego dla ludzi trudno było utrzymać w domu. Pani Teresa ciągle była związana ze swoją placówką, uczestnicząc w różnego typu organizowanych tu wydarzeniach. Z jej pomysłu i inicjatywy w 2005 r. przy Parczewskim Domu Kultury powstaje liczące 20 osób Koło Regionalne, które tworzą byli pracownicy oświaty.

Zaproponowana wtedy forma działalności jest aktualna do dzisiaj. Członkowie koła potykają się regularnie w każdą środę, a założony na początku powstania grupy cel, by poznawać najbliższą okolicę, jest realizowany.

ema

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Dębowa Kłoda
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w granicach administracyjnych gminy Dębowa Kłoda

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 pkt. 1, art. 40 i art. 41 w związku z art. 46 pkt 1, oraz 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dębowa Kłoda Uchwały nr X/80/25 z dnia 27 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów w granicach administracyjnych gminy Dębowa Kłoda oraz Uchwały nr XI/94/25 z dnia 11 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów położonych w obrębie wsi Białka, gm. Dębowa Kłoda.

Załączniki graficzne do wyżej wymienionych Uchwał, szczegółowo określające granice planu, dostępne są do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A oraz na stronie biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dębowa Kłoda pod adresem:
https://ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl/?id=460&action=details&document_id=2142669
i https://ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl/?id=460&action=details&document_id=2142667
(w zakładce BIP: Prawo lokalne - Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy).

Wnioski do ww. projektu planu i prognozy oddziaływania ustaleń planu miejscowego na środowisko, w ramach strategicznej oceny oddziaływania ustaleń planu miejscowego na środowisko, można wnosić w terminie do 30 kwietnia 2025 r. w formie:

- pisemnej, za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego 9Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) na adres: Urząd Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A,
- ustnej do protokołu, w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A, pk. 18), tel. 83 355 70 44,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym elektronicznym podpisem na adres e-mailowy: sekretariat@debowakloda.pl),
- za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej ESP, systemu e – doręczeń (AE:PL-12561-47907-AUJEW-22),
- lub za pomocą platformy ePUAP

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniony jest na stronie BIP Urzędu Gminy Dębowa Kłoda pod adresem:
https://ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl/index.php?id=460&action=details&document_id=2142659

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Dębowa Kłoda.

Wnioski złożone po upływie podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Dębowa Kłoda, 25 marca 2025 r.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Dębowa Kłoda reprezentowana przez Wójta Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A;
Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: e-mail: inspektor@debowakloda.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Spotkanie czytelnicze dla uczniów z SP2

Fot.Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie

Parczew: „Idzie wiosna po lesie, wiersze w koszyku niesie...” - pod takim hasłem Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie zorganizowała spotkanie czytelnicze z udziałem uczniów ze świetlicy szkolnej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Świętej Królowej Jadwigi w Parczewie.

GR

Pierwsze forum o psychologii i pedagogice

Fot.Powiat parczewski/Facebook

PARCZEW: W siedzibie Starostwa Powiatowego w Parczewie zostało zorganizowane „I Powiatowe Forum Psychologiczno-Pedagogiczne”.

W wydarzeniu zorganizowanym przez Powiatową Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Parczewie wzięli udział m.in. Andrzej Mironiuk, zastępca dyrektora delegatury Kuratorium w Białej Podlaskiej jako przedstawiciel Lubelskiego Kuratora Oświaty; Artur Jaszczuk, wicestarosta parczewski i Adam Wiśniewski, przewodniczący Komisji Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu w Parczewie.

GR

PAR

eprasa.pl 40bf2f1902

Cud podatkowy w Dęblinie. Zarobili na... obniżce. Nawet do Teleexpressu trafili

POWIAT RYCKI: Wraz z początkiem 2025 roku w Dęblinie zaczęły obowiązywać nowe, niemalże o połowę niższe podatki od środków transportowych. Pozytywny efekt tego działania miasto dostrzega już po niespełna trzech miesiącach!

Drastyczna obniżka podatków od środków transportowych była odważnym pomysłem burmistrza Dęblina Romana Bytniewskiego. Pomysł przyjęli radni miejscy, którzy podjęli stosowną uchwałę, w której podatek od środków transportowych został obniżony w niektórych przypadkach o połowę. Taki ruch ze strony władz miasta to ukłon w stronę przedsiębiorców transportowych i zaproszenie ich do prowadzenia działalności na terenie Dęblina. O sukcesie tego działania możemy mówić już teraz. Po niespełna trzech miesiącach widać gołym okiem, że ilość zadeklarowanych pojazdów przybywa, a tym samym pieniędzy w budżecie również. - Efekty mamy takie, że mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego. Widać, że przedsiębiorcy się zainteresowali i liczę, że będzie tendencja wzrostowa - mówi nam burmistrz Roman Bytniewski. Analizując dane przedstawione przez Urząd Miasta w Dęblinie widzimy, że ilość złożonych deklaracji jest w tym roku mniejsza, ale jak podkreśla pracownik urzędu, pomimo tego, że termin na złożenie deklaracji już minął, to one cały czas jeszcze spływają.

Dane	2024	2025
Kwota podatku od ciągnika z naczepą o DMC 40 ton	2 103 zł	1 354 zł
Kwota podatku od autobusu 40. miejsc – trzy osie	2 064 zł	1 032 zł
Ilość złożonych deklaracji	46	35
Ilość pojazdów w złożonych deklaracjach	138	207
Największa kwota z pojedynczej deklaracji	48 447 zł	29 799 zł
Łączna kwota zadeklarowanego podatku	190 804 zł	201 621 zł

Roman Bytniewski,
burmistrz Dęblina
- Mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego

- Tak samo jak ich korekty, stąd też większa ilość deklaracji w 2024 niż przez niespełna 3 miesiące 2025 roku - mówi Marcin Warenica z wydziału organizacyjno-administracyjnego. To, co widać, to zdecydowanie większa, bo o dokładnie 50 proc., ilość pojazdów wykazanych ze złożonych deklaracji. Nieoficjalnie wiadomo, że do Dęblina przechodzą firmy transportowe, które dotąd płaciły podanej w okolicznych gminach.

Największa kwota z pojedynczej deklaracji w minionym roku wynosiła 48 447 zł, w tym roku to dotychczas 29 799 zł. Mimo tego, łączna kwota podatku, jaka była zadeklarowana od środków transportu w 2024 roku wynosiła 190 804 zł, a w tym roku na dzień 20 marca wynosi 201 621 zł. Te liczby mówią same za siebie. Jaki będzie końcowy efekt obniżenia tego podatku przekonamy się za kilka miesięcy.

O cudzie podatkowym z Dęblina głośno już w kraju.

W Dęblinie okazało się, że mniej może dać o wiele więcej. Po wniosku burmistrza radni zmniejszyli podatki za pojazdy transportowe o połowę i choć obniżka jest znacząca to wpływy z tego podatku przewyższyły te zeszłoroczne, sprzed obniżki - podał Teleexpress.

Podane w tabeli kwoty podatku od ciągnika z naczepą i autobusu, są dla najczęściej występującej konfiguracji pojazdu. W zależności od ilości osi, technologii zawieszenia, normy spalania EURO stawki są różne

- Ryzykując okazało się, że ryzyko się opłaci i można powiedzieć przedsiębiorców, który rejestrują swoją działalność w Dęblinie jest więcej - mówi w programie burmistrz.

Tak się napędza gospodarkę - chwalą Dęblin w programie.

Urszula Sadura

Paweł doznał urazu mózgu w wyniku wypadku

POWIAT RYCKI: W styczniu br. 20-letni Paweł z powiatu ryckiego uległ poważnemu wypadkowi w pracy uderzenie metalowym elementem konstrukcyjnym w głowę.

Paweł przeszedł operację w związku z ogniskowym urazem mózgu (krwiak śródmózgowy, kraniotomia czołowo-ciemieniowa lewostronna, odbarczenie kostno-twardówkowe). Mężczyzna potrzebuje pomocy w podstawowych czynnościach życiowych, takich jak korzystanie z toalety, jedzenie, poruszanie, ubieranie. Wszystkie te czynności muszą wykonywać za niego osoby drugie. Ma poważne problemy z mową - afazja.

Paweł wymaga i będzie wymagał długotrwałej i specjalistycznej opieki oraz rehabilitacji. Tylko intensywna terapia da mu szanse na powrót do sprawności.

- Dlatego musimy zrobić wszystko, aby mu to umożliwić - mówią rodzice, prosząc o pomoc i wsparcie w trudnych chwilach.

Koszty leczenia, terapii specjalistycznych i rehabilitacji przewyższają możliwości finansowe rodziny, dlatego na portalu pomagam.pl została utworzona zbiórka „Rehabilitacja Pawła pilne". Liczy się każda, nawet najmniejsza pomoc.

Celem rodziców jest zebranie kwoty, która pokryje koszta niezbędnej rehabilitacji.

- Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę i udostępnianie naszej zbiórki. Wszelka pomoc ma ogromne znaczenie. Dziękujemy z całego serca za to, że nie jesteśmy sami w tych trudnych chwilach - mówią rodzice.

Wesprzyj zbiórkę
Wejdź na https://pomagam.pl/wd4wn8 i wpłać dowolną kwotę

US

Mieszkanka Lubartowa skończyła 102 lata

Józefa Łaska z Lubartowa obchodziła 19 marca sto drugie urodziny. Burmistrz Krzysztof Paśnik wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Anną Bronisz odwiedzili Jubilatkę, składając jej serdeczne życzenia

Marcin Kusyk

Pożar klubu w Macedonii Północnej. Dwóch poszkodowanych trafi do Łęcznej

Dwóch pacjentów rannych w pożarze klubu w Koczani trafi na leczenie do Polski – poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Decyzją Donalda Tuska poszkodowani zostaną objęci opieką we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej.

W nocy z soboty na niedzielę w mieście Koczani we wschodniej Macedonii Północnej doszło do tragicznego pożaru w budynku dyskoteki, w wyniku którego życie straciło 59 osób, a ponad 155 zostało rannych. Do zdarzenia doszło podczas koncertu popularnej macedońskiej grupy muzycznej DNA, na który zgromadziło się około 1500 uczestników.

„Rząd Macedonii Północnej zwrócił się o objęcie leczeniem dwóch pacjentów poszkodowanych w pożarze klubu w Koczani. W odpowiedzi, decyzją ministry zdrowia Izabeli Leszczyny i premiera (Donalda Tuska), Polska zapewni im opiekę we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łęcznej. Transport pacjentów jeszcze dziś przeprowadzi Lotnicze Pogotowie Ratunkowe" – przekazało Ministerstwo Zdrowia w komunikacie na platformie X.

Przypomnijmy, że pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w Koczani. Śmierć poniosło 59 osób i a ponad 155 zostało rannych. Do tragedii doszło podczas koncertu grupy DNA, na który przyszło 1500 osób. Ogień szybko objął budynek, wywołując panikę. Służby ratunkowe działały natychmiast, ale konieczna była pomoc międzynarodowa.

UE i Norwegia wsparły akcję – poszkodowanych ewakuowano na Węgry i Litwę. Trwa śledztwo w sprawie przyczyn pożaru. Władze zapowiadają zmiany w przepisach bezpieczeństwa. Cała Macedonia Północna pogrążyła się w żałobie.

Kamil Kulig

eprasa.pl 40bf2f1902

Pożar w przetwórni parafiny w Maniach. W akcji ponad 100 strażaków, milionowe straty

Strażacy z blisko 30 zastępów walczyli z żywiołem przez kilka godzin

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Blisko 110 strażaków i 26 zastępów PSP i OSP walczyło z pożarem, który 19 marca nad ranem wybuchł w zakładzie przetwórstwa parafiny DW OIL w Maniach w gminie Międzyrzec Podlaski. Ogień pojawił się tuż przed godziną 5:00 w hali magazynowej wypełnionej parafiną wykorzystywaną do produkcji zniczy.

Pożar wybuchł w środę 19 marca, przed godz. 5:00

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Pożar, o którym przez ostatni tydzień mówiła cała Polska, wybuchł o świcie w ostatnią środę. Na miejscu natychmiast pojawiły się jednostki z całego powiatu bialskiego.

– Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej o godz. 4:46 – przekazał w mediach społecznościowych asp. Marcin Kazimierczak, Zastępca Oficera Prasowego KM PSP w Białej Podlaskiej. Dym unoszący się nad zakładem był widoczny z kilku kilometrów, a pożar szybko się rozprzestrzeniał.

Ponad 100 strażaków na miejscu

Do akcji skierowano również strażaków z dyżurów domowych. Dowodzenie działaniami na miejscu objął bryg. Paweł Jakubowicz, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej. Wsparcie operacyjne zapewniła Grupa Operacyjna z Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie pod kierownictwem st. bryg. Marka Chwalczuka, który przejął dowodzenie na miejscu. W pewnym momencie, na miejscu działały już siły nie tylko z samego powiatu bialskiego, ale m.in. także z łukowskiego. Składało się to na 26 zastępów i ponad stu strażaków.

Część dobytku uratowana

W kulminacyjnym momencie akcji sytuacja była trudna – ogień zagrażał zbiornikom zewnętrznym z parafiną oraz dużej części składowanego w hali asortymentu. Na szczęście strażacy ocalili część zasobów.

– Udało się obronić zbiorniki zewnętrzne z parafiną oraz spory asortyment zgromadzony w hali, miedzy innymi granulat parafinowy – przekazał asp. Marcin Kazimierczak.

Dogaszanie dobę później

Po trwającej blisko sześć godzin akcji, strażacy rozpoczęli dogaszanie. Równolegle zabezpieczono dokumentację zakładu, sprzęt komputerowy oraz system monitoringu z budynku biurowego. Na miejscu działał również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, delegatura w Białej Podlaskiej, który prowadził badania jakości powietrza i oceniał potencjalne skutki pożaru dla środowiska.

W działaniach uczestniczyły:

Państwowa Straż Pożarna:
- Komenda Wojewódzka PSP w Lublinie,
- KM PSP Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Międzyrzec Podlaski (4 zastępy, w tym kontener ODO),
- JRG Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Łuków (2 zastępy, w tym cysterna).

Ochotnicza Straż Pożarna:
- OSP KSRG Rzeczyca (2 zastępy),
- OSP KSRG Rogoźnica,
- OSP Śródmieście,
- OSP Zawadki (2 zastępy),
- OSP Stołpno,
- OSP KSRG Krzewica,
- OSP Manie,
- OSP KSRG Żerocin (2 zastępy),
- OSP Swory (2 zastępy),
- OSP Tuliłów,
- OSP Zasiadki,
- OSP KSRG Drelów (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Żabce (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Jelnica (zabezpieczenie rejonu).

Inne służby:
- pogotowie energetyczne,
- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Delegatura Biała Podlaska,
- policja,
- pogotowie ratunkowe

Do zabezpieczenia rejonu działań postawiono w stan gotowości bojowej OSP Jelnica, OSP KSRG Drelów oraz OSP Żabce. Po zakończonej akcji, na miejscu pozostał jeden zastęp, który swoje działania zakończył ponad 24 godziny po wybuchu pożaru, 20 marca, około godz. 7.

Po zakończeniu głównych działań, dla wszystkich ratowników biorących udział w akcji przygotowany został ciepły posiłek. Zorganizował go wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz. W wyniku pożaru nikt nie ucierpiał. Przyczyna zdarzenia oraz wysokość strat pozostają przedmiotem ustaleń. Nieoficjalnie mówi się o stratach szacowanych od kilku do nawet kilkudziesięciu milionów złotych.

rg

Lublin i Lubartów połączy wyczekiwana ekspresówka. Sprawdzamy postępy na budowie

Lublin/Lubartów: Kontynuowane są prace na budowie drogi ekspresowej S19 między Lubartowem a Lublinem.

Trwa budowa drogi ekspresowej S19 Lubartów-Lublin. Prace w terenie rozpoczęły się w grudniu 2024 r., niedługo po wydaniu przez wojewodę lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

W ramach inwestycji zostanie wybudowany 23-kilometrowy odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej od węzła Lubartów Północ do węzła Lublin Rudnik, z rezerwą pod budowę trzeciego pasa. Do tego powstanie ponad 40 km dróg do obsługi ruchu lokalnego i 29 obiektów inżynierskich, w tym cztery węzły drogowe, wiadukty, drogi równoległe do obsługi ruchu lokalnego, urządzenia ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Budowa S19 Lubartów - Lublin. Marzec 2025 r.

Fot.GDDKiA

- Trasa będzie przebiegać po zachodniej stronie Lubartowa, wykorzystując korytarz obecnej jednojezdniowej obwodnicy miasta, a od wschodu ominie miejscowość Niemce. W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką nr 815 powstanie węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą przez Nowodwór do Kozłówki węzeł Lubartów Zachód. Z kolei na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 828 powstanie węzeł Niemce Wschód, a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa, w sąsiedztwie obecnej DK19, węzeł Niemce Południe. Trasa połączy się z istniejącym węzłem Lublin Rudnik na obwodnicy Lublina - informuje GDDKiA.

Jak dodaje GDDKiA - ostatnie tygodnie to przede wszystkim kontynuacja robót ziemnych. - Wykonawca odhumusowuje teren, rozbierana jest też jedna jezdnia drogi krajowej nr 19 między Leonowem a Ciecierzynem. Przebudowywane są sieci podziemne i powstają pierwsze obiekty mostowe - podaje GDDKiA.

Głównym wykonawcą inwestycji jest firma Duna (dawniej Mota Engil Central Europe).

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 40bf2f1902

Śp. ks. prałat Jan Gogłoza (1932–2025)

Zmarł wzorowy ksiądz, czuły na ludzką krzywdę

Był wyjątkowym kapłanem z powołania. Przez 66 lat swojej posługi duchownego, w kilku miejscowościach jako proboszcz, przeprowadził gruntowne remonty kościołów, pomagał wielu ludziom, wykonanymi przez siebie różańcami obdarował dziesiątki księży i wiernych.

Fot.Podlasie 24

Podczas uroczystości pogrzebowych w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wisznicach

Fot.Podlasie 24

Ks. prałat Jan Gogłoza

Ks. Jan Gogłoza urodził się 2 lutego 1932 r. w Woli Okrzejskiej w parafii Okrzeja i w miejscowym kościele został ochrzczony. Jego rodzicami byli Franciszek i Julianna z d. Pawlak małżonkowie Gogłoza, rolnicy. Ojciec zmarł, kiedy Jan miał sześć lat.

Jan jako uczeń uczęszczał do szkół w Woli Okrzejskiej i w Adamowie. Naukę w szkole średniej kontynuował w Gimnazjum Biskupim w Siedlcach i Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa w Siedlcach, gdzie uzyskał maturę w 1951 r.

Został powołany do odbycia pracy w młodzieżowej brygadzie Służba Polsce przy budowie Nowej Huty. Po roku w podaniu o przyjęcie do siedleckiego Seminarium Duchownego napisał „pragnę zostać kapłanem i pracować dla chwały Bożej i dobra dusz ludzkich. Studia ukończył w 1958 r. i przyjął święcenia kapłańskie w katedrze siedleckiej.

Z opracowania ks. Bernarda Błońskiego na potrzeby diecezji siedleckiej wynika, że ks. Jan Gogłoza jako wikariusz pracował m.in. w parafiach: Ulan (1961-1962), Huszcza (1962-1964), Biała Podlaska, par. Narodzenia NMP (1964-1966). W latach 1966-1968 był kapelanem Szpitala Powiatowego w Białej Podlaskiej.

W wielu parafiach zapamiętano dobrego gospodarza

W 1968 r. w parafii Rokitno przez kilka miesięcy był wikariuszem ekonomem, a następnie proboszczem. Od 1972 r. był proboszczem parafii Sosnowica, gdzie przeprowadził remont kościoła parafialnego. W 1977 r. został proboszczem parafii Sławatycze, gdzie ze wsparciem wiernych wybudowano nową plebanię i kaplicę w Krzywowólce. W kościele parafialnym przebudowano prezbiterium, wzniesiono murowany ołtarz, a na kościele ułożono nową posadzkę.

- Do parafii Wisznice przybył 1 lipca 1992 r., gdzie przeprowadził kapitalny remont świątyni, wymieniając strop z drewnianego na żelbetowy oraz pokrywając świątynię blachą miedzianą i odnawiając elewację kościoła. Nadto proboszcz przebudował prezbiterium, układając nową posadzkę, instalując ołtarz marmurowy oraz ambonę. Był także dziekanem dekanatu wisznickiego w latach 1992-2003 – podkreślił ks. Bernard Błoński.

Piotr Dragan, wójt Wisznic, z uznaniem także docenił dorobek materialny ks. prałata

- Był dobrym gospodarzem. Ludzie cenili jego zaangażowanie w remont stropu i dachu, a także pomalowanie kościoła. Był dobrym gospodarzem zżytym z parafianami. Gdy był na emeryturze nie ustawał w posłudze w świątyni. Kiedyś nawet, około roku 2020 zasłabł na ołtarzu. Do końca czuł się potrzebny w naszej społeczności – powiedział nam wójt.

Produkował i rozdawał różańce

Biskup Jan Mazur, doceniając Jego gorliwość duszpasterską i prace gospodarcze, mianował ks. Jana, 1 stycznia 1995 r. kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Janowskiej.

Po uzyskaniu wieku emerytalnego, w 2003 r. ks. Jan Gogłoza przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Wisznicach. Pomagał tam nadal w duszpasterstwie parafialnym. W sposób szczególny poświęcił się propagowaniu modlitwy różańcowej. Sam produkował różańce, którymi obdarzał świeckich i kapłanów, polecając, aby przez Maryję rozważali tajemnice z życia Jezusa Chrystusa.

Rodzinne strony

Wola Okrzejska była szczególnie bliska jego sercu. W rodzinnej miejscowości śp. Księdza dziś mieszkają dzieci jego siostry i brata. - Wcześniej jak był młodszy to często u nas bywał, ale kiedy dostał udaru i nie był już zbyt sprawny, to ludzie z Woli jeździli do niego w odwiedziny – mówią mieszkańcy Woli Okrzejskiej

Na prośbę biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy, papież Franciszek w 2018 r. mianował ks. Jana, kapelanem honorowym Jego Świątobliwości. Dostojny duchowny został zatem prałatem.

- Ze względu na stan zdrowia, w marcu 2021 r. zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Nowym Opolu. Tutaj został otoczony troskliwą opieką sióstr albertynek posługujących księżom emerytom. Zmarł 17 marca 2025 r. w Nowym Opolu w 67. roku kapłaństwa, przeżył pełne 93 lata – podsumował ks. Bernard Błoński.

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice

- Podczas uroczystości żałobnych w kościele wspominałem, że śp. ks. Jan Gogłoza zbliżał ludzi do Boga. Był prawdziwym duszpasterzem, dobrym gospodarzem. Nie wiedziałem dotąd, że jego osobistym darem dla niepełnosprawnych był zbudowany podjazd do kościoła. Pod koniec życia jako emeryt sam wykonywał różańce i wszystkich wokół nimi obdarowywał

Fot.Marek Pietrzela

Daniel Dragan, były wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego

- Był to najlepszy proboszcz Parafii Wisznice, jakiego miałem okazję poznać. Dobry gospodarz, ale i dobry człowiek. Wielu od niego mogłoby się uczyć jak działać przy ambitnych projektach. Jako nastolatek mogłem podziwiać jak ks. prałat był zaangażowany w remonty kościoła. Kiedy były trudności finansowe, dzięki swoim kontaktom ksiądz potrafił jednak bardzo dużo zrobić

Biskup podziękował za posługę prałata

Na uroczystości pogrzebowe śp. ks. prał. Jana Gogłozy w miniony czwartek w Wisznicach przybyły dziesiątki kapłanów z diecezji, wiele pocztów sztandarowych m.in. szkół i OSP. Kościół wypełnił się duchownymi i parafianami wdzięcznymi duchownemu za posługę. Koncelebrowanej mszy świętej pogrzebowej przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Wspominał osiągnięcia prałata i dziękował za jego posługę.

- Był pielgrzymem nadziei. W ostatnich miesiącach z utęsknieniem oczekiwał na zakończenie jego ziemskiej pielgrzymki. Była to dla niego sprawa naturalna. Był przygotowany na przejście do innego świata – podkreślił bp Kazimierz Gurda.

O zasługach prałata mówili też proboszczowie z kilku parafii. Zmarłego żegnał również wójt wisznickiej gminy Piotr Dragan, który zaznaczył, iż ks. Gogłoza był bardzo dobrym gospodarzem, a jako duszpasterz zbliżał ludzi do Boga.

Ciało śp. ks. prał. Jana Gogłozy zostało złożone na cmentarzu parafialnym.

Marek Pietrzela. MO

Klębów: Tragiczny wypadek kierowcy quada

POWIAT RADZYŃSKI:
Do zdarzenia doszło w piątek, 21 marca około godziny 13.25, na polnej drodze w miejscowości Klębów.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok

- Ze wstępnych ustaleń radzyńskich policjantów wynika, że kierujący quadem marki Suzuki na drodze gruntowej z nieznanych jak dotąd przyczyn stracił panowanie nad czterokołowcem i doprowadził do jego wywrócenia się - przekazuje podkomisarz Piotr Mucha z Komisariatu Policji w Radzyniu Podlaskim.

52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok.

Przyczyny zdarzenia ma wyjaśnić toczące się w tej sprawie postępowanie.

- Pamiętajmy! Kierujący quadem to również niechronieni uczestnicy ruchu drogowego. Nie chronią ich pasy bezpieczeństwa ani karoseria pojazdu. Ich bezpieczeństwo na drodze zależy w dużej mierze od rozsądku, rozwagi, wyobraźni oraz dostosowania techniki jazdy do prędkości i warunków panujących na drodze - dodaje podkomisarz Piotr Mucha.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 40bf2f1902

Połączenie na żywo z Krzysztofem Cugowskim. Spotkanie z dziennikarzem muzycznym Michałem Bigorajem w lubartowskiej bibliotece

Dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki, Michał Bigoraj i Adam Kościanczuk

Publiczność na spotkaniu z Michałem Bigorajem. Na pierwszym planie rodzice autora książki „Porozmawiajmy o muzyce"

Adam Kościańczuk prowadzący spotkanie z Michałem Bigorajem, autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce" wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski. Na żywo działo się to w bibliotece w Lubartowie.

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz muzyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce". To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami, takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj, inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko.

Michał Bigoraj z dużym szacunkiem wypowiada się o Krzysztofie Cugowskim. Miał on być gościem dzisiejszego spotkania w bibliotece, ale z powodu choroby nie mógł przyjechać. Za to prowadzący spotkanie Adam Kościańczuk wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski.

- Mamy na łączach pana Krzysztofa Cugowskiego, który prosi o brawa! - powiedział prowadzący.

- Pozdrawiam bohatera dzisiejszego spotkania, pana Michała, z którym znamy się wiele lat i bardzo cenię go jako dziennikarza muzycznego, co nie jest takie proste. Pozdrawiam wszystkich serdecznie - powiedział Krzysztof Cugowski.

Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. „Porozmawiajmy o muzyce" to zapis rozmów z wybitnymi przedstawicielami muzycznego świata, ale także z branży sportowej, satyrycznej czy dziennikarskiej.

Tytuł można określić godnym XXI wieku, ponieważ do książki dołączone są kody QR przekierowujące do 40 wywiadów „mówionych", które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Wśród nich są wywiady z takimi postaciami jak m.in.: Maryla Rodowicz, Urszula, Ania Wyszkoni, śp. Romuald Lipko, Kazik, Krzysztof Cugowski, Muniek Staszczyk, Jan Borysewicz, Kuba Sienkiewicz, Janusz Panasewicz, Tomasz Organek, Marek Kościkiewicz, Krzysztof Skiba, Grzegorz Skawiński, Krzesimir Dębski, Leszek Możdżer, Jacek Cygan, Jelonek, Sławomir Łosowski, Marek Dutkiewicz, Wojciech Wojda, Maciej Balcar, Sławek Uniatowski, Wiesław Weiss, Piotr Metz, Michał Pol, Tomasz Listkiewicz, Michał Żewłakow, Kuba Kawalec, Robert Górski, Jean-Michel Jarre oraz zespoły Enej czy Grupa MoCarta.

Szersza relacja ze spotkania w następnym numerze.

Marcin Kusyk

Wypadki na trasie S17! Wielu poszkodowanych

Fot.fot. Policja Ryckа

70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim

W piątkowy wieczór na trasie S17 na pasie w kierunku Lublina doszło do dwóch groźnych zdarzeń drogowych.

Pierwsze z nich miało miejsce około godziny 19:00 na 84-kilometrze trasy ekspresowej S17. W zdarzeniu brały udział trzy samochody osobowe. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość. 70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim. Tym samochodem kierował 26-letni mieszkaniec powiatu lipskiego.

W wyniku zdarzenia pięć osób doznało obrażeń ciała, w tym dwoje dzieci w wieku 5 i 6 lat. Jedną osobę przetransportowano do szpitala za pomocą Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli ryccy policjanci. Droga została zablokowana i zorganizowano objazd. Pojazdy na węźle Ryki Północ były przekierowane na miasto Ryki.

Około godziny 20:00 na 77 kilometrze trasy również na pasie w kierunku Lublina 59-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego kierujący osobowym volvem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego podczas manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze, a następnie uderzył w barierę energochłonną. Pasażer pojazdu z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Droga w miejscu zdarzenia była przejezdna.

mp

Zmanipulował i zastraszył seniorkę. Kobieta straciła 80 tys. zł

Fot.KMP Lublin

Grozi mu do 8 lat więzienia

Lublin: Policjanci udowodnili 32-latkowi udział w oszustwie metodą „na policjanta". Pokrzywdzona straciła 80 tys. zł. Kobieta w tajemnicy przed rodziną przekazała przestępcom pieniądze.

Do oszustwa metodą „na policjanta" doszło w na początku marca.

- Jeden ze sprawców zadzwonili do seniorki z Lublina. W trakcie rozmowy kobieta została przekonana, że jej synowa spowodowała wypadek drogowy i potrzebne są pieniądze na kaucję. Kobieta została zastraszona i zmanipulowana. Pomimo tego, że w mieszkaniu byli członkowie rodziny nikomu nic nie powiedziała. W tajemnicy zgodnie z poleceniami wyniosła pieniądze na klatkę schodową i tam przekazała fałszywemu adwokatowi. Straciła 80 000 złotych - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Nad sprawą od samego początku pracowali operacyjni zajmujący się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie. Mężczyzna został w poniedziałek (17 marca) zatrzymany przez policjantów w Legionowie.

Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 40bf2f1902

Pod patronatem Wspólnoty

Milanowski Maraton Zumby za nami. W sobotę, 26 kwietnia w Ludwinie zatańczą dla małej Felicji

Na zdjęciu (od lewej) organizatorka wydarzenia, sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów, Justyna Golonka. Upominki od reakcji „Wspólnota" dla wszystkich instruktorów wręczała nasza redakcyjna koleżanka, Elżbieta Mazurek i nasi fantastyczni instruktorzy Sywia Szczesna, Ilona Wiechnik, Magdalena Zarek, Aleksandra Niedziałek, Justyna Gardzińska i Michał Szabrański

Milanów: Z okazji Dnia Kobiet w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Milanowie odbył się Maraton Zumby. Na ponad trzy godziny sala sportowa zamieniła się w pełną energii, fantastycznej muzyki i radości salę Zumby.

Maraton poprowadziła sześcioosobowa grupa instruktorów, a samo wydarzenie przyciągnęło ogromną liczbę uczestników nie tylko z terenu gminy, powiatu czy województwa, bo w maratonie uczestniczyli na przykład miłośnicy Zumby z Siedlec.

Od pierwszych taktów muzyki, aż po ostatnie atmosfera była niesamowita, pełna radości, pozytywnej energii i uśmiechów na twarzach wszystkich obecnych. Ten maraton był okazja do uczczenia Święta Kobiet, ale rodzina zumbowiczów zaprasza wszystkich na maraton w szczytnym celu.

W sobotę, 26 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Ludwinie odbędzie się Czwarty Festiwal Zumba Fitness - Sercem Pomaganie. Tym razem wszyscy zatańczą dla małej Felicji Szkutnik.

ema

- Jako instruktor jestem rodzynkiem na tym terenie - mówi Michał Szabrański. - Wcześniej Zumba była moją pasją, w tej chwili jest to mój sposób na życie i jedyna rzecz, jaką się zajmuje. Zumba dla instruktora jest wymagająca, bo trzeba dużo czasu poświęcić chociażby na nowe choreografie. Tańczyłem taniec towarzyski przez kilka lat, jednak do tańca towarzyskiego potrzebna jest para, w Zumbie tego nie ma, jest fajnym połączeniem tańca z elementami fitnessu.

Andrzej Foltyn

przyjechał z Ludwina, na parkiecie było tylko dwóch panów, dlaczego tańczy zumbę?

- Jest mi bardzo przykro, że nie są zachowane parytety, nie wiem, czy panowie wstydzą się tańczyć przy paniach - mówi pan Andrzej. - Ale naprawdę uważam, że Zumba jest dla każdego. Głównym argumentem były względy zdrowotne, Zumba poprawia nie tylko sprawność fizyczną, ale pozwala też zrzucić kilka zbędnych kilogramów. Przyjechałem do Milanowa, by zaprosić wszystkich zumbowiczów 26 kwietnia do Ludwina, będziemy tańczyć charytatywnie dla małej Felicji.

Emilia Skowronek

z Lubartowa

- Zumba w moim życiu pojawiła się 10 lat temu. Jak tylko zobaczę, że w okolicy jest maraton, to zabieram swoje dziewczyny i przyjeżdżamy. Zazwyczaj zajęcia trwają godzinę i zawsze mamy taki niedosyt, a tutaj trzy godziny fantastycznej zabawy. Kocham tańczyć.

Sylwia Szczęsna

z Parczewa

- Moja przygoda z Zumbą zaczęła się w 2013 roku i w tym samym roku zostałam instruktorem. Tak naprawdę wszystko zaczęło się od moich problemów z kręgosłupem, a potem wszystko poszło już bardzo szybko. Mam cudownych ludzi wokół siebie, zbudowaliśmy cudowną społeczność, która powiększa się o nowe, wspaniałe osoby. To już nie są tylko osoby, które przychodzą na zajęcia, tworzymy fantastyczną grupę ludzi, która może zawsze na siebie liczyć.

Magdalena Zarek

na maraton przyjechała z Wojsławic, na co dzień pracuje w szkole jako nauczyciel języka angielskiego i geografii.

- Bycie instruktorem w moim wieku to już nie jest takie oczywiste, chodziłam na zajęcia i dziewczyny z grupy namówiły mnie na zrobienie kursu instruktora, nie do końca widziałam siebie w tej roli. Udało się, zostałam nim w wieku 38 lat, co pokazuje, że Zumba jest naprawdę dla każdego i w każdym wieku. Zajęcia to dla mnie czas, gdzie zapominam o wszystkim.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Alvin, Patrycja Słowik

Rico, Ewa Stankiewicz

Fredka, Ewa Łata, Łuków

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Marysia i Madzia Kurowskie, Stasiówka,
ur. 28 lutego, g. 10.25 i 10.20; 1760 i 1760 g, obie dziewczynki 56 cm
Rodzice: Marta, Tomasz

Mikołaj Mazuryk, Parczew,
ur. 14 marca, g. 18.30; 3290 g, 53 cm
Rodzice: Oliwia, Damian

Zosia Polak, Szuminka
ur. 20 marca, g. 16.22; 3240 g, 52 cm
Rodzice: Renata, Paweł

Marysia Kosak, Terespol
ur. 19 marca, g. 10.45; 3100 g, 51 cm
Rodzice: Agnieszka, Marcin
Rodzeństwo: Jakub i Maja

Helenka Borzęcka, Pałecznica
ur. 19 marca, g. 11.45; 3440 g, 56 cm
Rodzice: Paulina, Jacek
Rodzeństwo: Antosia i Janek

Mia Mańko, Krasew
ur. 14 marca, g. 21.46; 3700 g, 56 cm
Rodzice: Kornelia, Patryk
Rodzeństwo: Antoś

Laura Ochal, Biała Podlaska,
ur. 16 marca, g. 6.01; 3252 g, 52 cm
Rodzice: Kinga, Marcin

Szpital w Łukowie

Krzyś Mucharzewski, Radzyń Podlaski
ur. 25 lutego, g. 1.34; 42 cm
Rodzice: Natalia, Marcin
Rodzeństwo: Helenka i Wojtuś

Apolonia Wielgomas, Turzec
Urodzona 18 marca, 3400 g, 55 cm
Rodzice: Marlena i Sebastian

eprasa.pl 40bf2f1902

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. I)

Szkatułę Królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

fot.domena publiczna

Szkatuła zawierająca pamiątki po królach polskich miała rozmiary 49 × 34 x 27 cm. Wykonana była z hebanu, złota i kamieni szlachetnych oraz półszlachetnych. Wewnątrz znajdowały się cztery szuflady podzielone na przegródki obite zielonym aksamitem. Na wieku i czterech bokach szkatuły widniał napis: PAMIĄTKI POLSKIE ZEBRAŁA IZABELA CZARTORYSKA ROKU 1800. ZROBIŁ JANNASCH W WARSZAWIE

Żyłkę muzealniczki, archiwistki i kolekcjonerki historycznej księżna Izabela z Flemmingów Czartoryska odkryła w sobie stosunkowo późno. Jako podlotek nie rokowała na piękność, za którą potem w oczach niektórych (w tym własnych...) uchodziła. Podobnie było z edukacją: tak jak wszystkie jej rówieśniczki z wyższych sfer nie kończyła żadnych szkół, poprzestać musiała na domowej edukacji pod okiem prywatnych, bardzo rozmaitych, nauczycieli i bon. Kiedy mąż, książę Adam Kazimierz Czartoryski, zabrał ją do Paryża i tam odwiedzali rozmaitych tytanów intelektu z Wolterem na czele, największe zaciekawienie u młodej damy wywołał facet grający na akordeonie. Z czasem jednak księżna zyskiwała tak na urodzie, jak i ogładzie. W Powązkach, a potem w Puławach, coraz liczniej zjawiali się uczeni, poeci i artyści, którym książęca para zapewniała wikt, opierunek i sowite honoraria.

Życie Izabeli było swoistą mozaiką ułożoną z kamieni nie tylko wielobarwnych, ale i o różnej fakturze: pełne przygód i zwrotów akcji życie prywatne, aktywność w grach i gierkach wewnątrz rodziny Czartoryskich wraz z jej przyległościami, wspieranie ambicji i potrzeb poszczególnych dzieci, pośredni i bezpośredni udział w życiu publicznym ostatnich lat Rzeczypospolitej, rozgrywana na różnych polach i szczeblach polityka międzynarodowa - energia i żywa inteligencja co rusz znajdowała sobie upust i pole do popisu.

Z uwodzicielki narodowa matrona

Ewolucja ze skoncentrowanej na zabawie i romansach - nie bójmy się tego słowa - skandalistki w „Matkę Spartankę" (sztukę pod tym tytułem, specjalnie na użytek propagandowy tej operacji, lapnął stały rezydent Puław Franciszek Kniaźnin, księżna w 1786 roku odegrała tytułową rolę), poświęcającą swoją uwagę głównie sprawom Ojczyzny przyspieszyła w latach 90. Sama księżna zbliżała się wówczas do pięćdziesiątki. Wcześniej, zgodnie z prawidłami epoki, zapatrzona we wszystko, co francuskie, w czasie Sejmu Wielkiego została promotorką stylu polskiego: osobiście nawet przy dźwięku trąb ścina loki Kazimierzowi Nestorowi Sapieże, który od tego momentu nosi się wyłącznie w kontuszu. Księżna coraz bardziej interesuje się kolekcjonerstwem: w czasie podróży zwozi rozmaite artefakty z całej Europy. Część dawniejszych zbiorów zostaje zniszczona przez dzicz moskiewską, która, zająwszy Puławy w czasie Insurekcji w 1794 r., czego nie była w stanie ukraść, to demonstracyjnie zdemolowała.

Wawelskie skarby trafiają do Puław

Czartoryska wraca nad Wisłę w 1796 r., kiedy ziemie te znajdują się na terenie zaboru austriackiego. Tym razem jest już mocno i jednoznacznie skoncentrowana na projekcie zebrania polskich pamiątek narodowych, zwłaszcza należących do królów polskich. Przesłanka i powód są jasne: znajdujący się wcześniej na Wawelu zespół polskich insygniów królewskich został rozszabrowany przez Prusaków, którzy po upadku powstania kościuszkowskiego na pewien czas zapanowali w Krakowie. Włamali się do skarbca, skąd wywieźli do Berlina insygnia w tym berła, jabłka i korony. Kilka lat później, w czasie wojen z Napoleonem, bezcenne dla Polaków skarby zostaną bezceremonialnie przetopione na monety, z wydłubanych z nich szlachetnych kamieni pruskie księżniczki zrobią sobie biżuterię. Kiedy Prusacy opuścili Wawel, inwentaryzacją pozostałości zajął się wybitny uczony, Tadeusz Czacki. Odnalazł m.in. słynne dwa miecze spod Grunwaldu, głownię miecza Stefana Batorego, trzewiczki koronacyjne Zygmunta Augusta, bizantyjski relikwiarz z XII wieku. Po dojrzałym namyśle i za zgodą panującego w Wiedniu Franciszka II przekazał je Izabeli do Puław.

To był wspaniały początek kolekcji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z pamiętnika Izabeli;
W przeciągu nawet nieszczęść naszych, zatrudnienia lub okoliczności, które jakikolwiek miały związek z Polską, nie raz uśmierzały troski, koiły żale, wzbudzały nadzieje. W tych latach, w których tyle klęsk nas przycisnęło, kiedy nas z rzędu narodów wymazano, mówiłam sobie ze łzami: Ojczyzno! nie mogłam ciebie obronić, niechaj cię przynajmniej uwiecznię! (...) Ta chęć, to uczucie przywiązywało mnie do życia. Wystawiłam na ówczas świątynię pamięci, zebrałam tam pamiątki tej Polski niegdyś tak świetnej, a wtenczas tak nieszczęśliwej. Tam żyłam w przeszłości, a czasem w moich dumaniach tchnęłam nadzieją szczęśliwej przyszłości...

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. V)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Jako społeczność pamiętamy o pierwszych reprezentantach naszej nacji, którzy jako pierwsi dotarli, bądź opisali dalekie lądy czy trudno dostępne miejsca. Benedykt Polak, Jan z Kolna, Paweł Strzelecki, cały zastęp dokonujących pionierskich wejść himalaistów. Fakt, że o Wojciechu Męcińskim wspomina się niesłychanie rzadko i tylko w kontekście religijnym, uznać można wręcz za zaskakujący.

Podróż w kompletnie nieznane

Podobnie jak fakt, że swoje życiowe, noszone potem przez dwadzieścia lat marzenie o wyjeździe misyjnym do Japonii podjął już wtedy, kiedy o tym kraju w zasadzie nic nie wiedział. Początkowo można było traktować to dość lekko: około 77 procent ówczesnych jezuitów w którymś momencie swojego życia prosiło o wysłanie z misją na wschód, ale udawało się to tylko około 3 proc. A uzyskanie polecenia wyruszenia do Japonii było jeszcze trudniejsze. Opowieści o wyprawie i działalności wielkiego jezuickiego poprzednika Franciszka Ksawerego miały już niemal sto lat, potem kraj Wschodzącego Słońca stawał się coraz bardziej zamknięty. W ostatnich dziesięcioleciach przed misją Mącińskiego wyznawanie i głoszenia chrześcijaństwa było już zbrodnią karaną śmiercią, z reguły wymierzaną w jakiś okrutny sposób. Szogunowie powołali nawet specjalny urząd, który się tym wyłącznie zajmował.

Opis wyglądu Wojciecha Męcińskiego znajdujemy w „Herbarzu polskim" Kaspra Niesieckiego: Był ks. Wojciech wzrostu większego, twarzy nieco pociągłej, czoła równego, żywych oczu, nosa na kształt orlego, twarzy pszenicznego koloru, włosa czarnego i kędzierzawego, oblicza przyjemnego, łagodnej mowy

Nie zdążyli podjąć misji

Po kilku latach spędzonych w bardziej przyjaznych i mniej niebezpiecznych punktach Azji (Makau, dzisiejszy Wietnam, Kambodża, Tajwan...) w 1642 r. wraz z inspektorem ojcem Antonio Rubino i kilkoma towarzyszami oraz japońskim tłumaczem, w miejscowym przebraniu, wsiada na statek płynący w rejon Nagasaki. Zostają pojmani niemal natychmiast po wylądowaniu 21 sierpnia na półwyspie Satsuma. Opisuje późniejszy hagiograf ks. Marcin Czermiński: „Dzień następny rozpoczął długi szereg katuszy, niezawodnie większych i dłuższych jak się spodziewali. Zaledwie nasi misjonarze przyjechali do Nagasaki, zaraz oprawcy skuli ich w kajdany i wtrącili do cuchnącego więzienia. Było to już wieczorem i indagacje odłożono do dnia następnego. Tymczasem misyonarze całą noc przebyli na wspólnej modlitwie, czerpiąc siłę do bardzo już blizkiej i ciężkiej walki (...). Nazajutrz stawiono wszystkich przed gubernatorem miasta Nagasaki". Ten, za pośrednictwem tłumacza, Japończyka, który wyrzekł się chrześcijaństwa, najpierw dopytywał, kim są i czy, aby na pewno są świadomi obowiązujących zakazów. Za pośrednictwem wspomnianego apostaty złożył im też ofertę nie tylko ocalenia życia, ale i otrzymania cennych darów w zamian za wyrzeczenie się wiary. Ci jednak odmówili i to w bardzo ostrych słowach, zapewniając przy tym, że właśnie męczeństwo jest tym, czego sobie najbardziej życzą. Zaskoczeni tak jasną deklaracją i nierozumiejący do końca całej tej sytuacji Japończycy zrezygnowali z dalszej dyskusji i odesłali Europejczyków do więzienia.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 40bf2f1902

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. V. Żonaty, czy kawaler – poznasz po czapce!

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża i animowania kilku stowarzyszeń kulturalnych i społecznych Wanda Śliwina była zapaloną pasjonatką etnografii. Mimo że nie posiadała formalnego wykształcenia w tym kierunku, opierając się na własnych obserwacjach oraz spostrzeżeniach i notatkach swojej przyjaciółki i mentorki, innej lubartowskiej społeczniczki, pani Heleny Morozewicz, pozostawiła po sobie kilka tekstów opisujących zwyczaje i kulturę materialną chłopstwa z okolic Lubartowa - m.in. artykuł „Lud lubartowski" opublikowany w piśmie „Lud" w 1930 r. Do dziś zachowują one walor aktualności i są bezcennym źródłem wiedzy.

W poprzednich numerach publikowaliśmy zawarty tam szczegółowy opis męskich sukman, z uwzględnieniem ich miejscowych różnic - bo inaczej noszono się pod Tarłem a inaczej koło Kocka...

Męskie nakrycia głowy zróżnicowane były nie tylko terytorialnie, ale również ze względu na stan cywilny tego, kto ją przywdziewał.

Granatowy to zajęty, zielony - kawaler!!!

1. Czapka „opuszka", 14 cm. wysoka, wierzch czworokątny, u żonatych z granatowego, u kawalerów — z ciemnozielonego sukna. Brzeg wysoki z czarnego baranka, z lewego boku rozporek, który dawniej zakończano pąkiem niebieskich wstążek. Wewnątrz futro.

2. Niższa od poprzedniej, brzeg z czarnego baranka, wierzch krągły, przyszyty naokoło do brzegu, bez futra pod spodem.

3. Brzeg wąski, okrągły, z czarnego baranka, wierzch rogaty, t. zw. „na cztery gubernie".

4. Rogata, barankowa, fantazyjnie składana.

Kapelusze z plecionki słomianej, lub szyte z trawy. Kształt owalny, lub okrągły, t. zw. „rydze". Żonaci opasują ciemną wstążką, kawalerowie przybierają wstążkami, galonami, pąkami sztucznych kwiatów, broszkami i t. d., a brzeg obszywają kolorową tasiemką.

Kobieta z okolic Lubartowa w jupie. Był to kożuch barani pokryty granatowym suknem. Kołnierz i podłapki z białego lub siwego baranka. Na pazuchach i koło kieszeni szmuklerskie ozdoby kolorowe. Plecy przybrane w formie łuków, spódnica jupy mocno namarszczona. Na głowie zaś widzimy nakrycie typu „czub" z towarzyszącym mu uczesaniem

Zapomniany strój kobiecy

Dawne stroje kobiece zanikły zupełnie i można je oglądać tylko na rysunkach lub jako zabytki muzealne. Czasem, którakolwiek z żyjących dotąd prababek, przechowuje w skrzyni wspomnienia swojej młodości, w postaci stroików, kaftanów lub jupy, ale to są zjawiska coraz rzadsze. Najdawniejszem przybraniem głowy kobiecej jest t. zw. „połówka", czyli kawał perka`u złożony we dwoje, ośm m. szeroki, który opasując głową - związany z tyłu - spadał dwoma końcami na plecy. Włosy do tego przybrania, związywane były sznurkiem nad czołem, bez plecenia przerzucane iakże na plecy i przycięte w połowie ramion. Nazywano je „gosiecina". Nad czołem grzywka, a przy uszach dwa pasma krótko uciętych włosów, zwanych po ludowemu: „pejsoki". Mężatki nakładały na głowę czepek z białego perkalu, a na wierzch połówkę, co tworzyło stojący czub. Stroju tego zaniechano jeszcze przed powstaniem. Był on gorący i ciężki.

Od czego panie łysiały

„Czub" jest małą odmianą połówki, z tą różnicą, że na to samo uczesanie, zawiązywano dużą, kolorową chustkę. „Móscki" prawdopodobnie „móżdżki" — włosy związane na środku głowy co zmieniało kształt „czuba". Dziewczęta zamiast czubów i czepków, układały warkocze wokoło głowy, nad czołem zawiązywały połówkę, której górny brzeg bywał otaczany wieńcem kwiatów, zw. „purloty", własnego wyrobu, z grzyba brzozowego, z dodaniem kolorowych papierków i włóczek.

Uczesanie to powodowało szybkie łysienie od czoła...

cdn.

Zbigniew Smółko

Z przedwojennej Gazety Powiatu Łukowskiego...

Prowincjonalny pitaval – bronią i drągiem...

Oprócz okazjonalnych kradzieży, przeważnie drobnego sprzętu rolniczego albo nawet domowego inwentarza, prasa lokalna od czasu do czasu opisywała przestępstwa największego ciężaru. Często narzędziem zabójstw albo ich usiłowania była powszechnie posiadana wówczas broń palna.

Podaje „Gazeta..." z maja 1930.

Krwawa bójka.

Dnia 10.IV.r.b. Edward Nojek z Nowych Kobiałek, gm. Prawdy, w czasie zażartej bójki postrzelił Jana Skwarka. Kula przeszła przez obie nogi, raniąc Skwarka silnie. Rannego odwieziono do szpitala w Łukowie, Noika zaś aresztowano. Stoczek i okalająca go gmina Prawda są szczególnie znane z wszelkiego rodzaju awanturniczych, krwawych zaburzeń, co w dużej mierze jest wynikiem rozpowszechnionego tam bardzo pijaństwa. Otóż wszystkie bez wyjątku światlejsze jednostki tych stron powinny przedsięwziąć energiczną akcję przeciwalkoholową.

Usiłowanie zabójstwa.

Dnia 15.1V.r.b. o godz.7 wieczór do znajdującego się w domu strażnika łowieckiego Stanisława Skorupskiego z Zembrów gm. Trzebieszów, strzelił ktoś przez okno, lekko raniąc Skorupskiego śrutem w głowę. Strzał pochodził prawdopodobnie z fuzji. O zamiar morderstwa podejrzewany jest niejaki Juljan Sobiczewski również z Zembrów, który został aresztowany. Podłożem zajścia jest przypuszczalnie zemsta.

W numerze z sierpnia 1931 roku znajdujemy kolejne morderstwo, mające w tle nie tyle pewnie poważny powód do osobistej zemsty, co pijacką zaciekłość.

Krwawe wesele

W końcu lipca roku bieżącego we wsi Fiukówce gmina Radoryż odbywało się wesele wiejskie. W pewnym momencie jeden z uczestników wesela, Wiktor Jalowski został napadnięty znienacka przez jednego z chłopaków wiejskich w chwili, gdy wyszedł do sklepiku i został ugodzony drągiem. Uderzenie było tak silne, że Jalowski padł trupem na miejscu. Podejrzani o zbójecki napad zostali aresztowani.

Znajdowało się też miejsce na poczciwy, przydrożny rozbój... Z tego samego numeru:

Bandycki napad

Około połowy sierpnia roku bieżącego na pograniczu powiatów łukowskiego i lubartowskiego miał miejsce śmiały napad rabunkowy. Na powracających z Tarkawicy do Kocka trzech kupców żydowskich Litfranda oraz Janka i Arona Goldmanów napadli wieczorem dwaj zamaskowani bandyci i zrabowali im 1000 zł w gotówce, 1300 w wekslach oraz zegarki i dokumenty osobiste. W parę dni po wypadku Policja Państwowa schwytała i aresztowała sprawców napadu, którymi okazali się Józef Bujanowski i Czesław Figura, mieszkańcy gm. Tarło powiatu lubartowskiego...

cdn...

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół i pierwsza radzyńska spółdzielnia

Zdjęcie kościoła Świętej Trójcy w Radzyniu Podlaskim. Na pierwszym planie widzimy, wkomponowany w ogrodzenie kościelne, dziś niestniejący, sklep miejscowej spółdzielni spożywczej i jej pierwsze biuro

Akt notarialny z 23 lutego 1906 roku określił jasno, po co powołano Radzyńską Spółdzielnię Spożywców: „W celu poprawy różnymi środkami i sposobami warunków materialnych oraz charakteru życia członków". Pierwsza siedziba biur była właśnie w nieistniejącym już budynku w murze kościoła. Potem, kiedy w 1924 roku wybudowano u zbiegu Warszawskiej i dzisiejszej Chomiczewskiego okazałą kamienicę, pozostał tu tylko sklep licznie odwiedzany przy okazji przez pobożnych („koń sam stawał przed spółdzielnią..." - czytamy w jednej z relacji). Inicjatywy pojawiały się jedna za drugą: w 1929 roku RSS prowadziła hurtownię tytoniu, soli i nafty, pięć sklepów z oddziałami kolonialnym, spożywczym, galanterii i towarów tekstylnych, filie w Wohyniu i Suchowoli, sklepy w Ulanie i Czemiernikach oraz własną piekarnię. W roku 1939 Spółdzielnia miała dziesięć sklepów detalicznych, pięć hurtowni i trzy zakłady produkcyjne.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 40bf2f1902

Lider za silny dla Wisły. Piętka nie wystarczyła

Bez niespodzianki w Puławach. Lider II ligi potwierdził swoją dominację. Pogoń Grodzisk Mazowiecki pewnie pokonała Wisłę Puławy 3:1, udowadniając, dlaczego znajduje się na szczycie tabeli.

Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin

Gospodarze walczyli ambitnie, ale na tle znakomicie dysponowanego rywala nie mieli wielu argumentów. Jedynym momentem radości dla miejscowych kibiców było efektowne trafienie Manuela Ponce Garcii.

Zespół z Grodziska Mazowieckiego od początku meczu narzucił swój styl gry i już w pierwszej połowie zdobył dwa gole. Wynik spotkania otworzył w 25. minucie Jakub Lis, który wykorzystał niepewną interwencję Krzysztofa Wróblewskiego i trafił do pustej bramki. Dwie minuty później prowadzenie gości podwyższył Jakub Apolinarski, popisując się kapitalnym strzałem sprzed pola karnego.

Po przerwie Wisła starała się nawiązać walkę, ale lider tabeli był bezlitosny. W 65. minucie Apolinarski ponownie dał znać o sobie, tym razem strzałem po ziemi zza linii pola karnego zdobywając swoją drugą bramkę.

Mimo niekorzystnego wyniku gospodarze nie rezygnowali z walki. W 81. minucie Manuel Ponce Garcia zdobył honorowego gola dla Wisły, popisując się niekonwencjonalnym strzałem piętą. Chwilę później goście mogli zdobyć czwartą bramkę, jednak Nikodem Niski nie wykorzystał znakomitej okazji. Wisła miała jeszcze szansę na zmniejszenie strat w doliczonym czasie gry, ale Kacper Szymanek nie zdołał pokonać bramkarza Pogoni.

Dzięki tej wygranej Pogoń Grodzisk Mazowiecki umocniła się na pozycji lidera, natomiast Wisła Puławy będzie musiała szukać punktów w kolejnych spotkaniach.

Wisła Puławy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki

1:3 (0:2)

Bramki: Ponce Garcia 81` - Lis 25`, Apolinarski 27`, Apolinarski 65`.
Wisła Puławy: Wróblewski – Kargulewicz, Śledzicki (46` Stromecki), Waleńcik, Lewandowski, Cheba, Ponce Garcia (82` Babor), Wiktoruk, Kumoch (69` Polowiec), Dziedzic (61` Szymanek), Juszczyk (61` Kwaczreliszwili).
Pogoń: Sydorenko – Apolinarski (90` Piwowarczyk), Łoś, Noiszewski, Farbiszewski, Niski, Korczakowski (69` Dzięgielewski), Dias, Sommerfeld (46` Bahonko), Lis (69` Pacławski), Odolak.
Żółte kartki: Ponce Garcia - Apolinarski, Sommerfeld, Bahonko.
Sędziował: Szydełko (Rzeszów).

„Józek" zagra w Pogoni

Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin.

22-letni tanzański napastnik w rundzie jesiennej Betclic II ligi wystąpił w ośmiu spotkaniach w barwach Wisły Puławy. Zawodnik urodzony w Tanzanii uzbierał 204 minuty. Za każdym razem pojawiał się na boisku z ławki rezerwowych. Jego nowy zespół walczy o utrzymanie w IV lidze w grupie lubuskiej.

Z sąsiadem w tabeli

W sobotę o godz. 15 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie zagrają na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Oba zespoły są sąsiadami w tabeli. W miniony piątek Podbeskidzie przegrało 0:1 ze Skrą Częstochowa. A jeszcze w sezonie 2020/2021 ekipa z Bielska-Białej występowała w Ekstraklasie...

mp

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Wisła - Pogoń 1:3
Olimpia G. - ŁKS II 1:0
Zagłębie - KKS Kalisz 0:1
Wieczysta - Olimpia E. 3:2
Skra - Podbeskidzie 1:0
Świt - GKS Jastrzębie 3:1
Chojniczanka - Hutnik - po zamk. nr
Resovia - Polonia - przeł.
Rekord - Zagłębie II - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	23	58	49:17
2	Wieczysta Kraków	23	54	52:13
3	Polonia Bytom	22	48	42:17
4	Chojniczanka Chojnice	22	40	29:19
5	Hutnik Kraków	22	36	29:34
6	KKS Kalisz	23	35	25:25
7	Świt Szczecin	23	33	35:35
8	Zagłębie Sosnowiec	23	33	33:35
9	ŁKS II Łódź	23	29	27:34
10	Resovia Rzeszów	22	28	32:35
11	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	27	24:27
12	Wisła Puławy	23	24	28:44
13	Olimpia Grudziądz	23	23	27:33
14	Rekord Bielsko-Biała	22	22	32:40
15	GKS Jastrzębie	22	20	23:27
16	Zagłębie II Lubin	22	18	33:42
17	Skra Częstochowa	23	18	21:40
18	Olimpia Elbląg	22	11	19:43

NASTĘPNY MECZ (29.03., godz. 15:00):
Podbeskidzie - Wisła

mp

Koszykarki zakończyły sezon bez medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie zagrają w półfinale fazy play-off trwających rozgrywek Orlen Basket Ligi Kobiet. W 1/4 finału biało-zielone przegrały bowiem 1:3 w rywalizacji do trzech zwycięstw z drużyną PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

Lubelski zespół pożegnał się z rozgrywkami, choć był faworytem w serii z gorzowiankami

Fot. Karol Kurzępa

Po sezonie zasadniczym drużyna z Lublina zajmowała trzecie miejsce w tabeli, natomiast rywalki plasowały się na szóstej pozycji. Dzięki temu podopieczne trenera Karola Kowalewskiego rozegrały dwa pierwsze mecze przed własną publicznością. W pierwszym dość niespodziewanie górą były przyjezdne, które wygrały 81:67. Nazajutrz akademiczki pokonały gorzowianki 97:88, doprowadzając do remisu w serii.Kilka dni później odbyły się starcia na zachodzie Polski. W nich górą były gospodynie. Ekipa z Gorzowa najpierw zwyciężyła 89:71, będąc drużyną wyraźnie lepszą. Lublinianki przystępowały więc do czwartkowego spotkania z „nożem na gardle". Drużyna biało-zielonych przegrywała już bowiem 1:2 i nie miała żadnego marginesu błędu. Ostatecznie, po zaciętej walce i dogrywce AZS UMCS zszedł z parkietu pokonany.

Dzięki temu to PolskaStrefaInwestycji Enea AJP awansowała do półfinałów, podobnie jak VBW Gdynia, która pokonała 3:0 Energę Toruń oraz Ślęza Wrocław (w takim samym stosunku wyeliminowała KGHM BC Polkowice). Z kolei 3:1 w serii z Enea AZS Politechniką Poznań triumfowało Zagłębie Sosnowiec.

Gorzowski zespół okazał się lepszy od biało-zielonych nie po raz pierwszy w obecnym sezonie. Pod koniec stycznia ekipa trenera Dariusza Maciejewskiego zwyciężyła lublinianki w finale Pucharu Polski. Niespełna dwa miesiące później sprawiła, że AZS UMCS zakończył sezon. Mistrzynie Polski z 2023 roku już drugie rozgrywki z rzędu znalazły się poza strefą medalową. To z pewnością oznacza rewolucję kadrową w nadchodzących rozgrywkach.

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

89:71

(29:11, 20:19, 20:25, 20:16)

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

94:87

(22:20, 26:25, 20:21, 17:19, d. 9:2)

Karol Kurzępa

Motor ściągnął piłkarza z imponującym CV

Dość niespodziewanie, miesiąc po zamknięciu okienka transferowego w Polsce, Motor Lublin sprowadził nowego napastnika. Kontraktem z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy związał się Jean-Kévin Augustin.

Ten urodzony w Paryżu 27-letni Francuz występował w kilku uznanych zagranicznych klubach z silnych lig. Jest wychowankiem Paris Saint-Germain. We własnej ojczyźnie bronił również barw AS Monaco oraz FC Nantes. Grał także w niemieckim RB Leipzig, Leeds United (Anglia), a ostatnio szwajcarskim FC Basel. W tym czasie zaliczył, m.in. 43 mecze w Ligue 1 oraz 42 w Bundeslidze, sięgając ze swoimi drużynami po mistrzostwo Francji, cztery krajowe puchary nad Sekwaną oraz zwycięstwo w rozgrywkach Championship (zaplecze angielskiej ekstraklasy). Na koncie ma ponadto tytuł mistrza Europy do lat 19 z reprezentacją Francji, 12 spotkań w Lidze Europy i siedem w Lidze Konferencji. Niewiadomą pozostaje tylko jego aktualna dyspozycja. Ostatni raz rywalizował bowiem o stawkę na początku kwietnia ubiegłego roku.

Augustin podpisał z Motorem umowę ważną do końca trwających rozgrywek, w której zawarto opcję przedłużenia o kolejny rok. - To zawodnik o dużym potencjale i doświadczeniu, które zdobywał w czołowych ligach europejskich. Zdajemy sobie sprawę, że przez kilka miesięcy pozostawał bez klubu, ale trenował z nami od kilku tygodni i z każdym dniem widać było poprawę w jego dynamice oraz poruszaniu się po murawie. Wierzymy, że jego doświadczenie i sportowy głód sprawią, że jego kontrakt zostanie przedłużony po sezonie – powiedział dyrektor sportowy Paweł Golański, cytowany przez klubowy portal.Francuski napastnik ma walczyć o miejsce w składzie z najlepszym strzelcem żółto-biało-niebieskich - Samuelem Mrazem. Jak dotąd Słowak strzelił podczas obecnej kampanii 12 goli w 25 meczach. Pierwsza okazja dla Augustina do debiutu na polskich boiskach nadarzy się w niedzielę, 30 marca. Na Motor Lublin Arenę przyjedzie wówczas Stal Mielec.

Karol Kurzępa

Portugalska gwiazda zagra w Lublinie

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił drugi transfer przed następnym sezonem. Nową zawodniczką lubelskiego klubu będzie środkowa rozgrywająca Patricia Lima, która podpisała kontrakt ważny do 30 czerwca 2027 r.

Portugalka urodziła się 3 lutego 1995 r. w miejscowości Matosinhos, leżącej w dystrykcie Porto. Na koncie ma dwa mistrzostwa swojego kraju oraz Puchary Portugalii. W sezonie 2016/2017 została uznana za najlepszą piłkarkę ligi portugalskiej. Przed kampanią 2019/20 „Patri" przeniosła się do Hiszpanii, gdzie przez cztery lata występowała w drużynie Mecalia Atlético Guardés. Z zespołem tym dotarła do finału EHF European Cup w 2023 r. Poprzedni i aktualny sezon spędziła w barwach hiszpańskiego Club Balonmano Femenino Malaga Costa Del Sol. W 19 meczach trwających rozgrywek zdobyła 44 bramki. Lima ma także doświadczenie reprezentacyjne. Jak dotąd rozegrała w kadrze narodowej 58 spotkań, w których rzuciła 95 goli, zaliczając występy na mistrzostwach świata oraz Starego Kontynentu.

– To zawodniczka, która ma dosyć dobre warunki fizyczne, bo jak na środkową 178 cm wzrostu to dużo. Jest to dobrze zbudowana, wysoka dziewczyna, która potrafi grać w obronie. To przeważyło szalę na rzecz tego, że jest z nami. To ponadto zawodniczka dysponująca fajnym, urozmaiconym rzutem z podłoża. Umie grać na zwodzie, współpracować z rozegraniem i obrotem. Myślę, że to kompletna środkowa. Jest ponadto doświadczona i sądzę, że tym doświadczeniem też nam będzie pomagać – opisuje trener Paweł Tetelewski.

Pozyskanie Limy to drugi transfer ogłoszony przez PGE MKS FunFloor na następne rozgrywki. Wcześniej umowę z klubem podpisała hiszpańska prawa rozgrywająca Maria Prieto O`Mullony.

Portugalka przyjedzie do Lublina latem, po zakończeniu obecnego sezonu, w którym po 20 rozegranych kolejkach biało-zielone zajmują pozycję wicelidera tabeli. Przed lubliniankami jeszcze dziewięć ligowych konfrontacji w bieżących rozgrywkach.

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl 40bf2f1902

Czujemy się wykluczeni!

Mieszkańcy Białki na sesji nadzwyczajnej

Dębowa Kłoda: Kilkadziesiąt osób, mieszkańców Białki, przyjechało na sesję, by wyrazić swój sprzeciw wobec decyzji radnych. Wykluczenie ich z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, sprawiło, że poczuli się jak ludzie „gorszej kategorii".

Mieszkańcy Białki przyjechali prosić radnych o wyjaśnienie poprzedniej decyzji. Za głosy na „TAK" przy podjęciu uchwały podczas sesji nadzwyczajnej podziękowała radnym Irena Terlecka przewodnicząca Rady Gminy i mieszkanka Białki. - Nie chcieliście państwo słuchać moich wyjaśnień na poprzedniej sesji, ale dziękuję państwu radnym za zrozumienie tematu. Jesteśmy wspólną grupą i działajmy razem dla dobra mieszkańców całej gminy - dodała przewodnicząca

Przypomnijmy. Na ostatniej zwykłej sesji Rady Gminy Dębowa Kłoda, która odbyła się pod koniec lutego, nie przeszły zaproponowane przez wójt Grażynę Lamczyk zmiany w budżecie oraz uchwała o przystąpieniu do miejscowego planu zagospodarowania dla części terenów położonych w miejscowości Białka. To jedno z 20 sołectw w gminie.

Dotacja dla policji kością niezgody

To oznaczało m.in. wstrzymanie niektórych inwestycji, między innymi nie przyznano dofinansowania na remonty świetlic w Wyhalewie czy Lubiczynie, dofinansowania nie otrzymały również przewozy autobusowe dla mieszkańców. Okazało się, że kością niezgody była zaproponowana przez wójt dotacja dla policji (25 tys. zł). Niektóre ze zmian w budżecie Grażyna Lamczyk wprowadziła zarządzeniem. Było to między innymi zwiększenie wydatków związanych z wypłatami dodatku motywacyjnego dla pracowników GOPS. Inne musiały czekać na decyzję radnych.

We wtorek, 11 marca zwołano więc sesję nadzwyczajną Rady Gminy. W porządku obrad znalazły się tylko trzy, ale za to bardzo ważne uchwały, zmiany uchwały budżetowej i zmiany wieloletniej prognozy finansowej. Po wykreśleniu dotacji dla policji tym razem radni jednogłośnie zagłosowali za przyjęciem obu uchwał.

> Po wykreśleniu dotacji dla policji tym razem radni jednogłośnie zagłosowali za przyjęciem zmian w budżecie

> **Maria Makowska,** *radna*
> *Gmina Dębowa Kłoda to nie tylko Białka, my musimy patrzeć na dobro wszystkich mieszkańców*

> **Małgorzata Koschmder,** *mieszkanka Białki*
> *Proszę nam wytłumaczyć, spojrzeć nam w oczy i powiedzieć, dlaczego żeście nas wykluczyli - Białkę jako jedyną z tej gminy*

Mieszkańcy: dlaczego żeście nas wykluczyli

Najwięcej emocji wzbudziła uchwała o przystąpieniu do miejscowego planu zagospodarowania dla części terenów położonych w miejscowości Białka. Niepodjęcie jej wstrzymywało proces przekształcenia działek. Na sesję nadzwyczajną przyjechali mieszkańcy tej miejscowości, by wyrazić swój sprzeciw wobec wcześniejszej decyzji radnych, która wykluczała mieszkańców z tego planu i to oni zabrali głos w tej części sesji. - Proszę mi powiedzieć, która miejscowość przynosi takie zyski i proszę nam wytłumaczyć, spojrzeć nam w oczy i powiedzieć, dlaczego żeście nas wykluczyli - Białkę jako jedyną z tej gminy. My też jesteśmy mieszkańcami gminy. Białka płaci podatki, z domków płacą bardzo duże podatki i to wszystko idzie do gminy - zwróciła się do radnych mieszkanka Białki, Małgorzata Koschmder.

Radna: My musimy patrzeć na dobro wszystkich mieszkańców

Wątpliwości co do planu zagospodarowania i przychodów z podatków miała też radna Maria Makowska, która zabrała głos w dyskusji.

- Uchwała intencyjna na Białkę była podjęta w 2019 roku, inne miejscowości tej uchwały w ogóle nie miały na plany miejscowe. Ja tutaj parę lat już jestem, gmina Dębowa Kłoda to nie tylko Białka, my musimy patrzeć na dobro wszystkich mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy płacą podatki, nas wybierali mieszkańcy i, proszę mi wierzyć, ta Białka aż tak dużych dochodów nie przynosi. Naprawdę przyjrzymy się, zbilansujemy śmieci, koszty wszystkie które mamy na Białce i podatki - dodała radna Makowska.Zarzutami radnej o niskich podatkach z miejscowości turystycznej poczuł się dotknięty sołtys Białki, Dariusz Koschmider. Według niego za kilkuarowe działki właściciele płacą w porównaniu do innych duże podatki.

- Temat Białki, 60 proc. dochodów gminy idzie z Białki. I nie oszukujmy się, mówicie: podnieśmy w Białce śmieci - oczywiście. Ale ludzie, co tutaj przyjeżdżają, płacą po 1000 zł, po 1200 zł za działki o powierzchni 4 - 5 a i fajnie się bierze pieniądze, fajnie się uchwala z tych pieniędzy. Nie przemilczymy, tylko teraz wyjaśnimy sobie tę sprawę. Jeżeli się kopie po nogach, to kopmy się do końca - nie krył oburzenia sołtys Białki.

Do końca września ubiegłego roku do gminy składano wnioski do planu zagospodarowania przestrzennego, wpłynęło ich ponad 50.

- Zawsze wszystko wiąże się z finansami. Uważam, że nasza koncepcja była dobra i jest dobra - mówiła podczas sesji Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda. - Myślę, że w tej chwili wyjaśnimy państwu radnym wszystko i pójdziemy we właściwym kierunku. Niepodjęcie miejscowego planu zagospodarowania może mieć negatywne skutki dla miejscowości. Dzisiaj chcemy dodać Białkę. Ogromny szacunek panu Robertowi Kuryło, który wyraził zgodę, by zrobić nam plan za 129 tys. zł, inne propozycje to było między innymi 400 tys. zł - podkreśliła wójt Lamczyk.

Uchwała dotycząca plan zagospodarowania przestrzennego, pomimo wielu emocji została przyjęta jednogłośnie, głosowało w tym dniu 14 radnych.

ema

Sosnowica. Maluchy zapoznały się z życiem pszczół

Uczniowie zerówki odwiedzili bibliotekę w Sosnowicy wraz z wychowawczynią panią Asią.

Fot.Gminna biblioteka Publiczna w Sosnowicy

Uczniowie obejrzeli m.in. film edukacyjny

- Uczestnicy zapoznali się z życiem pszczół. Obejrzeli film edukacyjny, zobaczyli na żywo sprzęt pszczelarski: specjalny kapelusz ochronny oraz dymiarkę. Wspólnie wykonaliśmy wesołe pszczoły, a na koniec każdy mógł skosztować ciasta z miodem z miejscowej pasieki. Dzieci zobaczyły, jak ważną rolę pełnią pszczoły i że nie trzeba się ich bać - relacjonują przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy.

GR

Sosnowica. Nasza Nikola wystąpiła na festiwalu w Rzeszowie

Nikola Lipko, jedna z uczestniczek ogniska muzycznego GOK Sosnowica prowadzonego przez Pawła Gdelę wystąpiła na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Aktorskiej i Poezji Śpiewanej w Rzeszowie.

Fot.GOK Sosnowica

GR

eprasa.pl 40bf2f1902

Podlasie. Zadanie spełnione, pięć goli strzelonych

Piłkarze Podlasia wygrali po raz jedenasty w sezonie, a czwarty na wyjeździe.

Bialczanie spełnili zadanie i wygrali na boisku ostatniej drużyny w tabeli

Podopieczni Artura Renkowskiego ograli 5:1 Unię Tarnów w dzisiejszym spotkaniu III ligi. Po niespełna pół godzinie gry wynik otworzył Marcin Pigiel. Podwyższył Jarosław Kosieradzki. Co ciekawe, dwukrotnie asystował Szymon Kamiński. Miejscowi jeszcze przed przerwą zmniejszyli straty za sprawą Krzysztofa Boćka, który wykorzystał rzut karny.

Bialczanom potrzebny był nieco mniej niż kwadrans, by wypracować trzybramkową przewagę. Dwukrotnie bramkarza miejscowych pokonał Michał Opalski. Kropkę nad „i" w doliczonym czasie gry postawił Mateusz Podstolak.

- W tygodniu poprzedzającym mecz wiele czasu poświęciliśmy na atak pozycyjny i tworzenie sytuacji strzeleckich. Nie wyglądało to do końca tak jak chcieliśmy, szczególnie przy dograniach z bocznego sektora w pobliżu pola karnego. Powinniśmy się wykazać większą cierpliwością, mądrością i kulturą gry w kilku sytuacjach, w których na siłę chcieliśmy grać do przodu - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że zespół dobrze wyglądał w momencie odbioru piłki. - Ważny był początek drugiej połowy, żeby pokazać wyższość i szybko zabić jakiekolwiek emocje bramkami. Przed drużyną jeden dzień wolnego więcej, co jest potrzebne po wymagającym początku rundy wiosennej, a następnie spotkanie z Pogonią-Sokół Lubaczów i na pewno nie zwiedzie nas miejsce przeciwnika w tabeli, bo drużyna z Podkarpacia ma kilku bardzo dobrych zawodników, którzy mogą zrobić różnicę w każdym momencie meczu - dodaje.

Przyjedzie rekordzista

Kolejny mecz Podlasia za tydzień. 29 marca o godz. 18:00 podejmą beniaminka - Pogoń-Sokół Lubaczów. Trenerem rywali jest Łukasz Surma - rekordzista w ilości rozegranych meczów w Ekstraklasie.

- To będzie ciężkie spotkanie z drużyną, która ma duży potencjał i możliwości, żeby ściągać bardzo dobrych zawodników. Szczególnie musimy uważać na zawodników w środku pola, jak: Adam Imiela i Sergiej Rusłan, bo to wybijające się jednostki na tle ligi. Spodziewamy się spotkania, w którym Pogoń może od początku na nas ruszyć, ale również ustawić się w obronie niskiej, jak w pierwszych spotkaniach rundy wiosennej. Z pewnością musimy poprawić operowanie piłką względem spotkania z Unią, żeby móc tworzyć więcej sytuacji strzeleckich. Właśnie na to w dużej mierze położymy na to nacisk w mikrocyklu treningowym - wyjaśnia Renkowski.

Z Maksymem i „Orzechem"

Po zawieszeniu do kadry meczowej wróci Maksym Gorżui oraz Maciej Orzechowski, który miał delikatne problemy zdrowotne, ale powinien być gotowy na następne spotkanie.

Uraz Wnuka

W tym tygodniu specjalistyczne badania przejdzie Adrian Wnuk.

Gracz Podlasia w starciu z Unią doznał kontuzji kolana. W tym sezonie 18-latek zaliczył 15 meczów i zdobył dwie bramki.

Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska
1:5 (1:2)

Bramki: Bociek 43` (k) - Pigiel 28`, Kosieradzki 40`, Opalski 52`, 57`, Podstolak 90+5`.
Unia: Misiaszek - Surma (90` Budzik), Abramowicz (66` Aoyama), Mosur, Gala, Sowa, Haworski, Padło, Iżewski (66` Wójtowicz), Bociek, Kantor (79` Rajca).
Podlasie: Lipiec - Mikołajewski, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Kamiński (84` Dobruk), Lipiński (60` Jakóbczyk), Pigiel, Opalski (66` Wnuk), Kosieradzki (60` Lepiarz), Wojczuk (60` Andrzejuk).
Żółte kartki: Surma - Lipiński.
Sędziował: Gawron (Mielec).

mp

Az-Bud lepszy od Victorii. „Bierdziu" z golem!

Zespół z Komarówki Podlaskiej wygrał w Parczewie.

Ekipa Arkadiusza Kota triumfowała 2:1 z Victorią. Prowadzenie dał... bramkarz. Łukasz Bierdziński podszedł do rzutu karnego i trafił do siatki. Po niespełna kwadransie drugiej połowy było 2:0 po golu Igora Paczuskiego. Miejscowi byli w stanie odpowiedzieć w końcówce za sprawą najskuteczniejszego w zespole Patryka Szymali - Kacpra Waniowskiego.

Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podlaska
1:2 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 83` - Bierdziński 23`, Paczuski 59`.
Victoria: J. Krzewski - Kozłowski, Jemioł (85` E. Waniowski), Osieleniec, Bancerz (75` Kaya), Praszczak-Tracz, Gryczuk (46` Dębowczyk), Krzewski (90` Karpiński), Domański (67` Syryjczyk), K. Waniowski, Semeniuk (75` Sapała).
Az-Bud: Bierdziński - Grochowski (75` Sokołowski), Kania, Kot, Derlukiewicz (75` A. Zieniuk), Korol (90` Snochowski), Wardziak (82` Domański), Szymański (65` Samociuk), Paczuski, Bogucki (75` K. Zieniuk), Borkowski (82` Klimiuk).

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Orlęta II Radzyń Podlaski - Red Sielczyk
4:1 (2:0)

Bramki: Grochowski 22`, Lewczuk 43`, 58`, Burdon 90+2` - Zabielski 73`.
Orlęta II: Nowacki - Borysiuk, Migal, Grochowski, Aleksandrowicz (78` Burdon), Kałuski, Piszcz (75` Paszkowski), Drygiel (85` Głowniak), Lewczuk, Daniłosio, Mitura (63` Golec).
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk, Rudzki, M. Dorosz, Kilichowski, Rombek, Gałązka (46` Kwapień), Pastuszewski, Szydłowski (82` D. Tarkowski), Zabielski (80` Opolski), J. Dorosz.

Podlasie II Biała Podlaska - Absolwent Domaszewnica
6:0 (3:0)

Bramki: Wojdat 21`, Stalewski 25`, Sawczuk 36` (k), Siemieniuk 50`, Stefański 65` (k), Radaszkiewicz 67` (k).
Podlasie II: Skrodziuk (46` Dejneka) - Gryciuk (46` M. Chazan), Sawczuk, P. Chazan, Stefański, Misiejuk (60` Giedziński), Zduńczyk (46` Grzejszczak), Wojdat, Radaszkiewicz, Stalewski (46` Sieminiuk).
Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak (75` Żądełek), Madejski, Oscar, K. Pioruński (57` D. Pioruński), Dudziński (55` Ośkiewicz), Leszczak, Orosco, Jóźwik (46` Kowalski), Karpiński, Ksok (63` Skiba).

Podlasie II Biała Podlaska - Absolwent Domaszewnica
6:0 (3:0)

Bramki: Wojdat 21`, Stalewski 25`, Sawczuk 36` (k), Siemieniuk 50`, Stefański 65` (k), Radaszkiewicz 67` (k).
Podlasie II: Skrodziuk (46` Dejneka) - Gryciuk (46` M. Chazan), Sawczuk, P. Chazan, Stefański, Misiejuk (60` Giedziński), Zduńczyk (46` Grzejszczak), Wojdat, Radaszkiewicz, Stalewski (46` Sieminiuk).
Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak (75` Żądełek), Madejski, Oscar, K. Pioruński (57` D. Pioruński), Dudziński (55` Ośkiewicz), Leszczak, Orosco, Jóźwik (46` Kowalski), Karpiński, Ksok (63` Skiba).

Grom Kąkolewnica - Orlęta Łuków
1:2 (0:2)

Bramki: Kanatek 90` - S. Sowisz 22`, 27` (k).
Grom: Łęczycki - Kowalczyk, K. Michaluk, Paluszkiewicz (80` Dobrowolski), Lesiuk, Urbański, Król, Oziminski (51` Mielnik), Kanatek, Moczulski (85` P. Michaluk), Chodziński (65` Szostkiewicz).
Orlęta: Żmuda - Tomasiak, Wójcik (41` Chojniak), Sierociuk, S. Sowisz, Młynarczyk, Pracz (65` Drosio), Szymecki (75` Osiak), Jakimiński (78` Bartczak), Jaworski, Kłoda (68` P. Sowisz).

Unia Żabików - Agrotex Milanów
0:3 (0:1)

Bramki: Pawlina 25`, Ostapiuk 56`, Mazurek 82`.
Unia: Stężała - Pieńko, Palica (59` Kapitan), Pliszka, Bednarczyk (46` Rybak), Drygiel, Pawelec, Koczkodaj, Sadowski, Wachnik, Prusak.
Agrotex: Kruczek - M. Gil, Kobojek (85` Dobosz), Kolęda, Kravchenko, Pawlak, Romaniuk (65` Tabeński), Ostapiuk (60` J. Kamiński), Pawlina (75` Karwacki), Niziołek, Mazurek (87` P. Gil).

Sokół Adamów - Kujawiak Stanin
4:1 (2:1)

Bramki: Dołęga 27`, 38`, 56`, 89` - Bednarczyk 15`.
Sokół: Dzido - Sokołowski (46` Mich), Wrzosek, Kula (46` Domański), J. Nowicki, Jar. Bosek, Mazurek, A. Nowicki (85` Wróblewski), Sikora (70` Jak. Bosek), Dołęga, Baran.
Kujawiak: Kęnder - Szewczak, Michał Skwarek, Miszkurka, Bukowski, Siwiec, Michalak, Olichwirowicz, Maciej Skwarek, Gryczka, Bednarczyk.
Ponadto grali: Osiński, Konieczny, Mojski.

Unia Krzywda - Orzeł Czemierniki
5:0 (1:0)

Bramki: Cieślak 36`, Hryciuk 52`, 65`, A. Białach 78`, Kryczka 81`.
Unia: M. Piszcz - Łukasik, Filip, K. Białach (82` Dadasiewicz), G. Piszcz, Hryciuk (85` B. Bosek), M. Bosek, Cieślak, Chmiel (74` S. Bober), Komar (80` Kryczka), A. Białach.
Orzeł: Kwaśny - Sosnowski, Bożyk, Sekuła, Łoziński (46` Wójcik), Ładny (55` Kołtuniewicz), Kuźma, Orzechowski (60` Żuk), Kaliński (60` K. Krzeczkowski), Bożym, Kula (70` Mańko).

ŁKS Łazy - Lutnia Piszczac
0:6 (0:3)

Bramki: Tuttas 19`, Ramotowski 27`, 55`, Czarnecki 36`, Hawryluk 80`, Stachowicz 90`.
ŁKS Łazy: Osiak - Zarzycki, Klębowski, Goławski, Kowalewski (65` Ostojski), Dorian Machniak (75` Zborowski), Mat. Ebert (85` Zdanikowski), Rożen, Grzelak (75` Mościcki), Janaszek (80` Sobczak), Ponikowski.
Lutnia: Kaczmarek - Lewczuk (70` Rogulski), Stankiewicz, Kuczyński (70` Dobosz), Hołownia (70` Cyrankiewicz), Giś (65` Goździołko), Magier (70` Hawryluk), Czarnecki, Wiraszka (70` Mackiewicz), Tuttas (70` Stachowicz), Ramotowski.

mp

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Sandecja - Lewart 3:0
Bramki: Niegowski 45+2` (s), Górski 49`, Kwietniewski 90+5`.
Unia - Podlasie 1:5
Bramki: Bociek 43` (k) - Pigiel 28`, Kosieradzki 40`, Opalski 52`, 57`, Podstolak 90+5`.
Podhale - Star 1:0
Bramka: Rubiś 61`.
Wiślanie - Avia 1:2
Bramki: Gądek 49` - Zuber 24`, Remeniuk 90+2`.
Pogoń-Sokół - Wisłoka 3:0
Bramki: Gul 12`, Jezierski 23`, Majda 45` (k).
Chełmianka - Wisła II 1:1
Bramki: Kasprzyk - Zimon 29`.
Korona II - Czarni 3:0
Bramki: Philipe 21`, 57` (s), Turek 81`.
Świdnicz. - KS Wiązownica 3:1
Bramki: Łazor 11` (s), Konojacki 35`, Tymosiak 87` (k) - Janiczak 84`.
KSZO - Siarka 3:0
Bramki: Orlik 42`, Dziedzic 73`, Zimnicki 90`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	22	50	48:18
2.	Podhale Nowy Targ	22	47	45:29
3.	KSZO Ostrowiec Św.	22	44	37:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	22	42	37:23
5.	Korona II Kielce	22	38	41:33
6.	Wisłoka Dębica	22	38	52:31
7.	Star Starachowice	22	37	43:27
8.	Podlasie Biała Podlaska	22	37	39:26
9.	Avia Świdnik	21	36	41:25
10.	Chełmianka Chełm	21	34	43:30
11.	Wiślanie Skawina	22	26	28:30
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	22	24	32:43
13.	Świdniczanka Świdnik	22	23	23:37
14.	Wisła II Kraków	22	22	43:42
15.	Czarni Połaniec	22	21	26:46
16.	KS Wiązownica	22	19	24:45
17.	Lewart Lubartów	22	11	17:52
18.	Unia Tarnów	22	3	17:74

NASTĘPNA KOLEJKA (29.03., godz. 18:00):
Podlasie - Pogoń-Sokół, Lewart - Korona II, KSZO - Podhale, Siarka - Świdniczanka, KS Wiązownica - Sandecja, Czarni - Chełmianka, Wisła II - Unia, Wisłoka - Wislanie, Avia - Star.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Victoria - Az-Bud 1:2
Unia Ż. - Agrotex 0:3
Grom - Orlęta 1:2
Orlęta II - Red Sielczyk 4:1
Podlasie II - Absolwent 6:0
Sokół - Kujawiak 4:1
Unia K. - Orzeł 5:0
ŁKS Łazy - Lutnia 0:6

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	17	43	54:16
2.	Lutnia Piszczac	17	42	52:18
3.	Agrotex Milanów	17	35	48:27
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	17	35	39:21
5.	Victoria Parczew	17	30	44:31
6.	Orlęta II Radzyń Podlaski	17	28	53:39
7.	Orzeł Czemierniki	17	28	36:35
8.	Podlasie II Biała Podlaska	17	27	66:28
9.	Unia Żabików	17	26	38:33
10.	Red Sielczyk	17	24	43:39
11.	ŁKS Łazy	17	22	31:39
12.	Grom Kąkolewnica	17	12	31:56
13.	Sokół Adamów	17	12	22:58
14.	Absolwent Domaszewnica	17	11	27:66
15.	Unia Krzywda	17	11	18:46
16.	Kujawiak Stanin	17	7	23:63

NASTĘPNA KOLEJKA (29.03., godz. 12:00): Absolwent - Orlęta II, (29.03., godz. 15:00): Orlęta - Unia Ż., (29.03., godz. 16:00): Orzeł - Sokół, (29.03., godz. 20:00): Victoria - Agrotex, (30.03., godz. 13:00): Az-Bud - ŁKS Łazy, Lutnia - Unia K., Kujawiak - Podlasie II, (30.03., godz. 16:00): Red Sielczyk - Grom.

mp

BIA

eprasa.pl 40bf2f1902

IV liga: Sygnał Lublin – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:7. Popis Jana Mroza

Brawo piłkarze, brawo kibice

Mimo że zaczęło się od szybko straconej bramki, Orlęta nie miały większych kłopotów z nastrzelaniem gospodarzom całego worka goli. Drugi tej wiosny komplet punktów cieszy ale za tydzień znacznie poważniejsze wyzwanie - mecz z Ładą Biłgoraj.

Trener Robert Chmura desygnował do gry dokładnie taki sam skład jak w inauguracyjnym meczu z Kłosem Chełm. Kibice muszą pogodzić się z myślą, że w tej rundzie być może w ogóle nie zobaczą na boisku Dominika Rycaja, który w czwartek poddał się operacji. Planowany czas rekonwalescencji to 8-10 tygodni, więc w najlepszym wypadku skrzydłowy może, i to w ograniczonym wymiarze, zagrać w którymś z ostatnich meczów. Dwunastym zawodnikiem gości w sobotnim meczu była około pięćdziesięcioosobowa grupa kibiców, która głośno i efektownie wspierała swoich ulubieńców.

Orlęta wspierała w Lublinie liczna grupa kibiców. W sobotę na Warszawską w Radzyniu przyjedzie z kolei pewnie zwarta grupa z Biłgoraja. Rywalizacja będzie więc nie tylko na boisku, ale i trybunach. Mecz o 15:30

Szybko odkręcili wynik

Mecz zaczął się od przewagi gości, ale dość niespodziewanie w 22. minucie prowadzenie objęli miejscowi. Chwilę potem Sygnał mógł podwyższyć, ale Huberta Nowaka uratowała poprzeczka. Goście jednak szybko się otrząsnęli: w 30. minucie na lewym skrzydle przedarł się Jan Mróz, płasko dośrodkował w pole karne, a tam Patryk Malec wpakował ją do bramki. W 41. minucie aktywny w akcjach ofensywnych Paweł Szatała był faulowany w polu karnym i „jedenastkę" pewnie wykorzystał Mróz. Chwilę przed przerwą, po dośrodkowaniu Malca z kornera celnym strzałem głową popisał się Karol Pendel.

Postrzelali sobie...

Na początku drugiej połowy Sygnał ruszył do odrabiania strat i w 47. minucie Nowak musiał popisać się dobrą interwencją. Przez chwilę niektórzy wspominali mecz z jesieni, kiedy to przy Warszawskiej biało-zielonym udało się roztrwonić trzybramkową przewagę. Gospodarze jednak szybko sami sobie odebrali szanse. W ciągu kilkudziesięciu sekund na dwie żółte kartki zapracował Szymon Rak i jego koledzy do końca meczu musieli radzić sobie w dziesięciu. Goście wykorzystali przewagę z całą surowością: kolejnymi trafieniami podzielili się Malec, Krzysztof Cudowski, Marcel Obroślak oraz Paweł Lewczuk. Miejscowi zdołali odpowiedzieć tylko golem z karnego.

Za tydzień na Warszawskiej

Rywal nie powiesił poprzeczki przesadnie wysoko, należy jednak docenić, że Orlęta nawet przy wysokiej przewadze i po dokonanych kilku zmianach dalej potrafiły utrzymać wysokie tempo i zdobyć kolejne gole. Jest to dobry prognostyk przed sobotnim meczem z sąsiadem z ligowej tabeli, Ładą Biłgoraj. Jesienią lepsi okazali się piłkarze z południa województwa.

Zbigniew Smółko

Sygnał Lublin - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
2:7 (1:3)

gole dla Orląt: Mróz 41, 56, Malec 30,vPendel 45, Cudowski 67, Obroślak 79, Lewczuk 89
Orlęta: Nowak - Szatała, Pędel (82 Szczepaniak), Miszta (82 Borysiuk), J. Rycaj (71 Grochowski) - Korolczuk (56 Pećak), Obroślak, K. Rycaj (77 Daniłosio), Mróz (74 Wiewiórka), Malec (71 Lewczuk), Cudowski
żółte kartki: Mróz, Korolczuk, Miszta

Okiem trenera Roberta Chmury

Drużyna krok po kroku idzie naprzód

- Po wygranym meczu wszystko wydaje się łatwe. Nasza pierwsza jedenastka wydaje się być mocna i jej forma rośnie. Progresują też zawodnicy z zaplecza, ale na ten moment wolałbym uniknąć straty kogokolwiek z wyjściowego składu. Cieszę się, że do końca graliśmy serio, budowali kolejne akcje i zdobywali gole. W meczu z Ładą już łatwo nie będzie

Bohater meczu: Jan Mróz

- Dwa gole, dwie asysty, kilka innych efektownych akcji ofensywnych. Skrzydłowy Orląt w kolejnym spotkaniu potwierdza, że ma potencjał na udane występy w trudniejszych niż IV-ligowe rozrywkach. Martwi jedynie kolejna, szósta już w tym sezonie, żółta kartka. Większość z nich otrzymał za próby wymuszenia rzutów karnych... Ale w końcu, któryś sędzia gwizdnie...

Dwie bramki przewagi nie wystarczyły. Huragan przegrywa na boisku lidera

Do przerwy fantastycznie. Zaraz po niej - niekoniecznie. Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał z liderującą Stalą 2:4, choć do przerwy prowadził 2:0.

Dobrą wiadomością jest solidny początek wiosny brazylijskiej pary napastników. Udowodnili to w sobotę, strzelając po jednej bramce. Zanim jednak piłka wpadła do siatki Adriana Wójcickiego, cały zespół Huraganu pokazywał się z bardzo dobrej strony. To właśnie przyjezdni częściej gościli na połowie Stali, a swoje okazje mieli zarówno Dionata Tonin i Anthony Souza, jak i Dariusz Drzazga - strzelec bramki w spotkaniu z Opolaninem. W 24. minucie drugi z wspomnianych Brazylijczyków wprawił w osłupienie wszystkich, którzy przyszli kibicować liderowi czwartej ligi. Jakub Łęcki wyprowadził piłkę, podał do Anthony`ego, a ten precyzyjnym strzałem zza pola karnego wyprowadził Huragan na prowadzenie.

Debiutancką bramkę w barwach Huraganu strzelił Anthony (z prawej). Na 2:0 podwyższył stojący obok Dionata Tonin

Stal próbowała wyrównać, jednak żadna z ich prób nie zagroziła bramce strzeżonej przez Michała Nowosza. Pięć minut przed końcem pierwszej części spotkania wyborną okazję zmarnował Dariusz Drzazga, który najpierw przełożył piłkę obok obrońcy wykonującego wślizg, a następnie jego strzał trafił wprost w Wójcickiego. Co nie udało się Drzazdze, udało się Toninowi. Brazylijczyk otrzymał dośrodkowanie wprost na głowę od Kamila Łappo i nie miał problemów z pokonaniem bramkarza gości. Po pierwszej połowie można było mówić wręcz o sensacji. Huragan zasłużenie prowadził, a obaj napastnicy rodem z Brazylii pokazali, że dysponują dużymi umiejętnościami. Obie bramki zasługują na duże pochwały.

Druga część spotkania rozpoczęła się najgorszym możliwym scenariuszem. W 47. minucie Marcin Chilimoniuk niedokładnie wybił piłkę z własnego pola karnego. Ta wróciła natychmiast przed bramkę Nowosza, gdzie czekał Szymon Majewski, strzelając bramkę kontaktową. Jak można było się spodziewać, Stal ruszyła do odrabiania strat i tworzyła wiele sytuacji. Udało się je powstrzymywać do 69. minuty. Właśnie wtedy rzut rożny wykonywany przez gospodarzy strzałem głową wykończył Damian Pietroń. Sześć minut później, drogę do bramki, także uderzeniem głową, znalazł Karol Kalita. Huragan starał się jeszcze wyrównać, jednak ostatecznie to Stal zdobyła czwartą bramkę. W ostatniej akcji spotkania wynik ustalił Majewski.

Stal Kraśnik - Huragan Międzyrzec Podlaski
4:2 (0:2)

Bramki: Majewski 47`, 90`+6, Pietroń 69`, Kalita 75` - Anthony 23`, Tonin 41`
Huragan: Nowosz – Warda (89` Kiryluk), Konaszewski, Łęcki (70` Storto), Bas, Łukanowski (67` Maksymenko), Chilimoniuk (65` Koryciński), Drzazga (77` Lesiuk), Łappo, Anthony, Tonin.

rg

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Motor II - Lublinianka 2:5
Stal - Huragan 4:2
Opolanin - Górnik II 1:2
Gryf - Hetman 1:2
Granit - Start 3:0
Łada - Janowianka 2:2
Sygnał - Orlęta 2:7
Kłos - Avia II 1:1
pauzowała: Tomasovia

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	17	47	47:6
2.	Lublinianka Lublin	17	46	53:15
3.	Hetman Zamość	18	36	35:22
4.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
5.	Łada Biłgoraj	17	34	46:20
6.	Orlęta Radzyń Podlaski	18	31	48:28
7.	Janowianka Janów Lub.	18	30	38:29
8.	Start Krasnystaw	17	26	26:23
9.	Opolanin Opole Lub.	18	21	18:35
10.	Motor II Lublin	17	20	28:39
11.	Granit Bychawa	18	19	26:41
12.	Sygnał Lublin	18	17	30:53
13.	Górnik II Łęczna	18	17	30:36
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	18	16	31:33
15.	Avia II Świdnik	17	12	14:53
16.	Gryf Gmina Zamość	18	8	12:41
17.	Kłos Gmina Chełm	18	5	8:40

20. KOLEJKA (29/30.03):
Huragan - Motor II (sob., 11:00), Lublinianka - Tomasovia (sob., 13:00), Janowianka - Granit (sob., 14:00), Hetman - Opolanin (sob., 15:00), Orlęta - Łada (sob., 15:30), Górnik II - Stal, Avia II - Sygnał (ndz., 11:00), Start - Gryf (ndz., 13:00), pauzuje: Kłos.

rg

BIA

eprasa.pl 40bf2f1902

Siemienianie górą. Świć rzucał najlepiej

Najlepsi z najlepszych!

Mistrzowska ekipa z Siemienia zagrała w składzie: Szymon Michaluk, Alan Nieścioruk, Grzegorz Sikorski, Maciej Guz, Szymon Świć, Bartosz Teleon, Damian Zinkiewicz. Opiekun: Daniel Korniluk

Zespół z Dębowej Kłody wywalczył trzecie miejsce

Ekipa z Kodeńca uplasowała się tuż za „pudłem"

Szymon Świć został najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju. Uczeń Szkoły Podstawowej w Siemieniu rzucił 21 punktów

Sześć drużyn walczyło w finale powiatu parczewskiego w koszykówce chłopców w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Najlepsi okazali się gospodarze ze Szkoły Podstawowej w Siemieniu, którzy w finale pokonali 8:6 zespół Szkoły Podstawowej nr 3 w Parczewie i awansowali do zmagań rejonowych. Na najniższym stopniu podium uplasowała się ekipa z Dębowej Kłody po zwycięstwie 5:2 z drużyną z Kodeńca.

Przedstawiciele Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie nagrodzili pucharami drużyny z podium. Wszystkie ekipy otrzymały pamiątkowe dyplomy.

WYNIKI SPOTKAŃ

GRUPA A
Siemień - Dębowa Kłoda 15:9
Przewłoka - Siemień 2:17
Dębowa Kłoda - Przewłoka 10:4

GRUPA B
Kodeniec - Rudno 2:2
SP 3 Parczew - Kodeniec 4:4
Rudno - SP 3 Parczew 2:8

MECZ O III MIEJSCE
Dębowa Kłoda - Kodeniec 5:2

MECZ O I MIEJSCE
Siemień - SP 3 Parczew 8:6

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Siemień
2. SP 3 Parczew
3. SP Dębowa Kłoda
4. SP Kodeniec
5-6. SP Przewłoka
5-6. SP Rudno

mp

Zespół Goleckiego najlepszy!

Najskuteczniejszą zawodniczką mistrzostw powiatu była Julia Lewicka. Uczennica z Kodeńca zdobyła 15 punktów. W nagrodę otrzymała dyplom

SP Kodeniec: Wiktoria Grzywaczewska, Kalina Haraszczuk, Zofia Kana, Karolina Kozioł, Maja Ksok, Julia Lewicka, Ewa Madej, Zofia Wróblewska. Opiekun: Tomasz Golecki

SP Siemień: Opiekun: Daniel Korniluk

SP Przewłoka: Opiekun: Adam Krzewski

Trzy zespoły wzięły udział w finale powiatu w koszykówce dziewcząt w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Najlepsze okazały się podopieczne Tomasza Goleckiego.

Zespół Szkoły Podstawowej w Kodeńcu wygrał 9:8 z ekipą z Przewłoki, zaś w drugim starciu pokonał gospodynie ze Szkoły Podstawowej w Siemieniu. Mistrzynie powiatu wywalczyły awans do zmagań rejonowych. Ekipa Goleckiego odebrała puchar, zaś pozostałe drużyny dyplomy za udział w rywalizacji.

WYNIKI SPOTKAŃ
SP Siemień - SP Przewłoka 15:0
SP Przewłoka - SP Kodeniec 8:9
SP Kodeniec - SP Siemień 18:8

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Kodeniec
2. SP Siemień
3. SP Przewłoka

SP Kodeniec: Wiktoria Grzywaczewska, Kalina Haraszczuk, Zofia Kana, Karolina Kozioł, Maja Ksok, Julia Lewicka, Ewa Madej, Zofia Wróblewska. Opiekun: Tomasz Golecki

SP Siemień: Opiekun: Daniel Korniluk

SP Przewłoka: Opiekun: Adam Krzewski

Najskuteczniejszą zawodniczką mistrzostw powiatu była Julia Lewicka. Uczennica z Kodeńca zdobyła 15 punktów. W nagrodę otrzymała dyplom.

mp

PAR

eprasa.pl 40bf2f1902

Maja Mucharzewska i Mateusz Duda zwycięzcami!

Wszystkim uczestnikom gratulowali wiedzy i odwagi: pani wójt Danuta Kucio oraz wójt Marcin Czyżak. Przyznali, że przejść przez pulę 800 pytań przygotowujących do testów to nie lada zadanie. W nagrodę za wysiłek uczniowie otrzymali upominki i zaproszenie do udziału w kolejnym Turnieju pożarniczym za rok

GM. BORKI: W eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom" wzięło udział 16 uczniów z pięciu szkół podstawowych. Znali odpowiedzi na m.in. takie pytania: Gdzie w Polsce znajdują się relikwie św. Floriana? Gdzie sprawdzić tętno u poszkodowanych? Co stanie się z płomieniem świecy, jeżeli w pomieszczeniu zwiększymy stężenie tlenu?

Półgodzinny test wyłonił najlepszych i to oni pojadą za tydzień do KP PSP w Radzyniu na kolejny szczebel turnieju – eliminacje powiatowe. Trzymamy kciuki!

Zawodników przygotowali do turnieju nauczyciele: Ilona Sikorska-Korgol, Mirosław Brzozowski i Tomasz Mitura. Przewodniczyła jury Kinga Lis, opiekunka Młodzieżowej Rady Gminy Borki.

mm

- Gdzie w Polsce znajdują się relikwie św. Floriana?
- Gdzie sprawdzić tętno u poszkodowanych?
- Co stanie się z płomieniem świecy, jeżeli w pomieszczeniu zwiększymy stężenie tlenu?

Lista zwycięzców

I grupa wiekowa (kl. I-IV)

Mateusz Duda
SP Wola Osowińska 23 pkt

Lena Łukasiewicz
SP Wola Chomejowa 20 pkt

Amelia Łach
SP Krasew 19 pkt

II grupa wiekowa (kl. V- VIII)

Maja Mucharzewska
SP Wola Chomejowa 20 pkt

Mikołaj Danieluk
SP Krasew 19 pkt

Maja Leszko
SP Wola Osowińska 18 pkt

Komarówka. Dekoracja wielkopostna w kościele już gotowa

Dekoracja wielkopostna stoi już w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Komarówce.

- W tym roku postanowiliśmy, aby nasza świątynia stała się jeszcze bardziej przestrzenią refleksji, modlitwy i pokuty. Została przygotowana symboliczna dekoracja, która przypomina o duchowym wymiarze tego okresu: krzyż z cierniami, fioletowe szaty oraz zielone kwiaty, które symbolizują zarówno pokutę, jak i nadzieję na zmartwychwstanie - mówią przedstawiciele parafii.

Każdy szczegół tej dekoracji zaprasza nas do głębszego przeżywania Wielkiego Postu

Dekoracja została opatrzona podpisem „krzyż nie jest znakiem śmierci, ale życia; nie rozczarowania, ale nadziei, nie klęski, ale zwycięstwa".

RAD

Fot. Parafia w Komarówce

Została przygotowana symboliczna dekoracja, która przypomina o duchowym wymiarze tego okresu: krzyż z cierniami, fioletowe szaty oraz zielone kwiaty, które symbolizują zarówno pokutę, jak i nadzieję na zmartwychwstanie

- Każdy szczegół tej dekoracji zaprasza nas do głębszego przeżywania Wielkiego Postu i przygotowania się na radosne świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego. W tym czasie zapraszamy do modlitwy, postu i dzielenia się miłością z bliźnimi - czytamy.

Wielkanoc wypada w tym roku 20 kwietnia, a Poniedziałek Wielkanocny - 21 kwietnia.

GR

Porozmawiali o klimacie

Fot. Powiat Radzyński

Spotkanie prowadzili Aleksandra Końko i Wojciech Wawak, doradcy klimatyczni ze Starostwa Powiatowego w Radzyniu

Jakie działania można podjąć, aby chronić klimat i dążyć do neutralności klimatycznej? Odpowiedzi na te pytania szukali uczestnicy spotkania edukacyjnego, które odbyło się w Gminnym Centrum Kultury w Komarówce.

W Gminnym Centrum Kultury w Komarówce odbyło się spotkanie edukacyjne w ramach projektu „Doradztwo klimatyczne na terenie Powiatu Radzyńskiego". W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy gminy.

Spotkanie prowadzili Aleksandra Końko i Wojciech Wawak, doradcy klimatyczni ze Starostwa Powiatowego w Radzyniu. Eksperci omówili kluczowe zagadnienia związane z ochroną środowiska. Uczestnicy mogli również wziąć udział w dyskusji na temat praktycznych rozwiązań.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

Wójt Gminy Wohyń informuje,

że stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wohyń, na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wohyń przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargowej, oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 99/11 o powierzchni 0,8012 ha położonej w miejscowości Kuraszew obręb Kuraszew dla której Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr LU1R/00030699/1.

eprasa.pl 40bf2f1902

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Gmina Dębowa Kłoda. Jest problem z budową hali w Kodeńcu. Za drogie oferty

Gmina Dębowa Kłoda ogłosiła przetarg na budowę zadaszonego boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Kodeńcu. Urzędnicy mają problem, bo wszystkie cztery oferty znacznie przekraczają zarezerwowaną kwotę.

W ramach zadania przewidziano budowę nowego boiska o wymiarach pola gry 22 m x 44 m z nawierzchnią z poliuretanową. Zakres zadania obejmie także: likwidację/demontaż fragmentu kolidującego odcinka sieci kanalizacji sanitarnej; likwidację/demontaż fragmentu kolidującego odcinka sieci wodociągowej czy likwidację/demontaż kolidującego odcinka przyłącza wodociągowego do istniejącego budynku Szkoły Podstawowej. Wycięta zostanie jedna sztuka drzewa iglastego. Wszystko ma być gotowe w ciągu pół roku od podpisania umowy.

Gmina Dębowa Kłoda ogłosiła przetarg w tej sprawie, niedawno poznaliśmy oferty zainteresowanych firm. Urzędnicy zarezerwowali ok. 4,7 mln złotych, ale niestety wszystkie cztery oferty znacznie przekraczają tę kwotę. Firma MIRON-BUD Mirosław Szabat z Lublina zaproponowała ok. 6,2 mln zł; Firma Handlowo-Usługowa Api-Bis Renata Baboń z Zakopanego – ok. 6,2 mln zł; P.P.H.U. STYL-BUD Małgorzata Świeca Ignatiuk z powiatu włodawskiego – ok. 6,4 mln zł; a DORTECH z Lublina – ok. 14 mln zł. Urzędnicy mają teraz dwie możliwości: dołożyć brakujące pieniądze albo unieważnić przetarg i ogłosić kolejny, co opóźni realizację inwestycji.

4,7 mln zł
zarezerwowała gmina na inwestycje

Wszystkie firmy zadeklarowały 5-letni okres gwarancji.

Grzegorz Rekiel

Dzieci z gminy Sosnowica nie próżnują

Fot.Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie

Spotkanie dla dzieci zostało zorganizowane w Filii Bibliotecznej w Zienkach. Dzieci wykonywały prace plastyczne i manualne. *GR*

Sosnowica. Seniorki ćwiczyły, jak robić makijaż

Spotkanie seniorów zostało zorganizowane w Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnowicy. Tym razem seniorzy gościli Erykę Jurko, doradcę ds. piękna, która przeprowadziła warsztaty, dzieląc się swoją wiedzą na temat pielęgnacji skóry oraz technik robienia makijażu.

Fot.GOK Sosnowica

Grupa jest otwarta i zaprasza nowe osoby na kolejne spotkanie, które odbędzie się 22 kwietnia

Uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się, jak dbać o siebie, poprawiać kondycję skóry, a także jakie techniki makijażu mogą poprawić codzienne samopoczucie. Spotkanie było pełne cennych wskazówek, a atmosfera była pełna energii i uśmiechu. Każda z chętnych pań miała możliwość skorzystania z tego warsztatu, a panowie, mogli poznać tajniki pielęgnacji dłoni.

- Grupa seniorów „Pogodna Jesień" z naszej gminy staje się coraz bardziej widoczna, a ich działalność będzie wkrótce sformalizowana, co jeszcze bardziej wzmocni naszą wspólnotę i zaangażowanie. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tym wydarzeniu.

To była świetna okazja, by zadbać o siebie, nawiązać nowe znajomości i po prostu miło spędzić czas, a także uczcić imieniny Krystyny - relacjonuje GOK w Sosnowicy.

GR

Sosnowica. Spore podwyżki dla radnych

Spore podwyżki dostaną radni gminy Sosnowica. W przypadku przewodniczących Rady miesięczna stawka wzrośnie o ponad 20 proc.

Dieta dla przewodniczącego Rady Gminy wzrośnie z 1400 zł miesięcznie do 1700 zł miesięcznie

W gminie Sosnowica diety dla radnych były ostatnio ustalane w 2021 r.

Dieta dla radnego za uczestnictwo w sesji Rady Gminy wyniesie teraz 350 zł wobec 250 zł do tej pory, dieta za uczestnictwo w posiedzeniu komisji – 350 zł (do tej pory 250 zł), a dieta radnego pełniącego funkcję przewodniczącego komisji za udział w posiedzeniu komisji wyniesie teraz 400 zł (do tej pory 300 zł).

Zryczałtowana dieta dla przewodniczącego Rady Gminy wzrośnie z 1400 zł miesięcznie do 1700 zł miesięcznie, a dieta dla wiceprzewodniczącego wzrośnie z 600 zł do 800 zł.

Wysokość diety ulegnie obniżeniu w przypadku nieuczestniczenia przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego w posiedzeniach Rady Gminy ze względu na chorobę lub inną nieobecność usprawiedliwioną o 5 proc. za każdą nieobecność, chyba że jego nieobecność była związana z wykonywaniem mandatu radnego.

W przypadku nieobecności nieusprawiedliwionej w sesji przewodniczącego bądź wiceprzewodniczącego dieta ulega obniżeniu o 20 proc. za każdą nieobecność. Dieta przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady wypłacana jest w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto podane przez radnego w ostatnich dniach miesiąca.

Podstawą naliczania diety radnemu jest lista obecności z odbytego posiedzenia komisji lub sesji. Dieta radnego wypłacana jest w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto podane przez radnego niezwłocznie po zakończeniu obrad komisji lub sesji Rady Gminy, nie później jednak niż 14 dni od zakończenia tych obrad.

Grzegorz Rekiel

Wiosenne porządki w gminie Sosnowica

Fot.Gmina Sosnowica

Pracownicy techniczni m.in. wywozili pocięte gałęzie

Wiosenne porządki w gminie Sosnowica. Pracownicy techniczni Urzędu Gminy przycinali drzewka oraz wywozili gałęzie.

- Wiosenne porządki w naszej gminie to czas, kiedy z dumą możemy podziwiać efekty ciężkiej pracy naszych pracowników. Dzięki ich zaangażowaniu ulice, place i tereny publiczne nabierają świeżości i blasku. Ale warto pamiętać, że to nie tylko wiosną nasza gmina jest zadbana - mówią pracownicy urzędu.

GR

PAR

eprasa.pl 40bf2f1902

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Uczniowie z Siemienia trzymają formę

Obrazy mówią więcej niż słowa. Tyle cukru zjadamy na co dzień... Uczestnicy zdobyli cenną wiedzę i umiejętności, które będą mogli wykorzystywać w codziennym życiu

Udział w programie „Trzymaj Formę" pozwolił uczniom nie tylko poszerzyć wiedzę o zdrowym stylu życia, ale również rozwinąć umiejętność świadomego podejmowania decyzji zakupowych, co ma ogromne znaczenie w kształtowaniu zdrowych nawyków żywieniowych

Siemień: Zespół Placówek Oświatowych w Siemieniu aktywnie uczestniczył w XVIII edycji ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Trzymaj Formę".

Uczniowie klasy 7 realizowali projekt pod nazwą „Rozkodowujemy etykiety i jesteśmy świadomymi konsumentami".

Jeszcze w styczniu na terenie szkoły zorganizowano zbiórkę czystych opakowań spożywczych, które posłużyły do zajęć edukacyjnych.

Uczniowie analizowali etykiety produktów spożywczych, uczyli się rozpoznawać składniki odżywcze, co pozwoli im w przyszłości unikać substancji szkodliwych dla zdrowia.

W klasach IV- VIII przeprowadzono ankietę dotyczącą wyborów żywieniowych uczniów.

Szkolnym koordynatorem projektu była pani Katarzyna Ostapiuk, która czuwała nad realizacją działań, organizacją zajęć oraz współpracą z uczniami i nauczycielami.

ema

Dali wolne plecakom

W taczce, oponie, wiadrze czy koszu, to tylko kilka pomysłów uczniów na to, w czym przynieść do szkoły książki w dniu bez plecaka

Milanów: Dzień bez plecaka to wyjątkowa akcja, która zagościła już w wielu polskich szkołach. Cel zabawy to uruchomienie wyobraźni, by znaleźć zastępstwo dla tradycyjnego plecaka i okazja do świętowania.

Wszyscy lubimy świętować, a każda okazja jest dobra, aby uczynić dany dzień bardziej znośnym i przyjemnym. Wśród świąt obchodzonych w szkole jest też „Dzień bez plecaka". W czym przynieść książki? To zadanie dla uczniów Szkoły Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie okazało się bardzo łatwe. Wszyscy wykazali się ogromnym poczuciem humoru, sprytem i pomysłowością. W czwartek, 20 marca przynieśli do szkoły książki, zeszyty i przybory szkolne walizkach, plastikowych torbach, koszykach sklepowych, poszewkach, szufladach. Na szkolnym korytarzu można też było spotkać uczniów, którzy tego dnia zawartość swojego plecaka przełożyli do taczki czy fotela. Akcję zainicjował samorząd uczniowski.

ema

Wójt podziękował sołtysom za ich pracę. Uroczyste spotkanie w gminie Siemień

11 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Siemieniu odbyło się wyjątkowe spotkanie z okazji Dnia Sołtysa. Podczas spotkania wójt gminy Siemień Tomasz Kanak podkreślił, jak ważną rolę w codziennym życiu gminy odgrywają sołtysi.
-To wyjątkowa okazja, by podziękować za Wasz codzienny trud, zaangażowanie i troskę o rozwój naszych miejscowości - mówiła podczas uroczystego spotkania wójt Tomasz Kanak.

ema

Szkoła odkryła talent Mikołaja

W Szkole Podstawowej w Dawidach można obejrzeć jego prace plastyczne Mikołaja Milaniuka. To uczeń III klasy Szkoły Podstawowej w Dawidach i już widać, że ma niezwykły talent plastyczny. Kiedy większość dzieci spędza swoje wolne chwile przy telewizorze czy komputerze, Mikołaj po prostu maluje. Swoje zdolności i pasje rozwija nie tylko na zajęciach w szkole, ale też na warsztatach malarskich z Urszulą Sawiuk.

ema

Kolejne dofinansowanie dla gminy Jabłoń

Jabłoń: Sukcesem zakończyły się starania gminy Jabłoń o pozyskanie środków finansowych na poprawę gospodarki wodno-ściekowej.

Przetarg na wyłonienie wykonawcy zadania z terminem realizacji na ten rok został ogłoszony 12 marca. Umowa pomiędzy gminą Jabłoń a Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego o dofinansowanie została podpisana na początku marca. Wartość dofinansowania wynosi 3 670 678 zł. Pieniądze pójdą na kupienie ciągnika z beczką asenizacyjną, urządzenia do oczyszczania kanalizacji wraz z samochodem do jego przewozu i osprzętem, oczyszczalnia ścieków wzbogaci się także o nową koparko - ładowarkę.

Zadanie obejmuje budowę i przebudowę sieci wodociągowej o długości 4,23 km w miejscowości Jabłoń, Dawidy, Wantopol, Puchowa Góra, Kalinka, Gęś i Paszenki oraz przebudowę sieci kanalizacyjnej o długości 0,164 km w miejscowościach Jabłoń i Dawidy.

ema

PAR

eprasa.pl 40bf2f1902

Kasa na drobne inwestycje w gminie Siemień (cz. 2)

Oto podział funduszu sołeckiego w kolejnych miejscowościach w gminie Siemień na 2025 rok.

Miłków-Wieś: remont drogi gminnej, dofinansowanie zakupu rębaka (13000 zł); utrzymanie świetlicy (energia, woda, 2500 zł); spotkanie integracyjne mieszkańców – zakupy (2000 zł); utrzymanie czystości wokół świetlicy – remonty, zakupy, przeglądy budowlane (ok. 4,1 tys. zł);
Nadzieja: remont drogi gminnej, usługa równiarką, kruszywo, dokumentacja, dofinansowanie zakupu rębaka (1000 zł); utrzymanie świetlicy (energia, woda, 3000 zł), wyposażenie świetlicy, zakup paliwa i węgla, przeglądy budowlane (7,6 tys. zł);
Pomyków: dofinansowanie zakupu rębaka (ok. 13,1 tys. zł);
Sewerynówka: dofinansowanie zakupu rębaka (2900 zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda, 3500 zł), spotkanie integracyjne mieszkańców – zakupy i usługi (ok. 2,5 tys. zł), wyposażenie świetlicy, remonty, zakupy, usługi, przeglądy budowlane (10500 zł);
Siemień: dofinansowanie budowy drogi gminnej, zakupu rębaka (10900 zł), utrzymanie remizy (energia, woda, 5000 zł), zakup lampy solarno-ledowej ulicznej (ok. 13,2 tys. zł), organizacja festynu rodzinnego – zakupy i usługo (2000 zł); wyposażenie świetlicy – zakupy, remonty, usługi, przeglądy budowlane (6500 zł), przygotowanie stoiska dożynkowego – promocja gminy, zakupy (1500 zł);
Tulniki: remont drogi gminnej, zakup kruszywa, zakup kosza, dofinansowanie zakupu rębaka (ok. 7,5 tys. zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda), umowa na koszenie terenu wokół świetlicy (ok. 2,1 tys. zł), spotkanie integracyjne mieszkańców (3000 zł), wyposażenie świetlicy, zakup paliwa, przeglądy budowlane (5800 zł);
Wierzchowiny Nowe: dofinansowanie zakupu rębaka (2800 zł), budowa budynku gospodarczego (ok. 15,3 tys. zł), utrzymanie czystości i porządku w świetlicy – zakup śr. czystości i paliwa (ok. 0,6 tys. zł);
Wierzchowiny Stare: dofinansowanie zakupu rębaka (2200 zł), utrzymanie remizy (energia, woda, 2000 zł), wyposażenie świetlicy – zakupy, remont świetlicy, przeglądy budowlane (ok. 10,2 tys. zł);
Wola Tulnicka: dofinansowanie zakupu rębaka (2800 zł), utrzymanie remizy (energia, woda, gaz, 2500 zł), wyposażenie świetlicy, zagospodarowanie terenu wokół świetlicy (zakupy), przeglądy budowlane (ok. 13,3 tys. zł);
Wólka Siemieńska: budowa drogi gminnej (ok. 15,8 tys. zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda, 2000 zł), utrzymanie ładu i porządku przy remizie – zakup paliwa i przyrządów, przeglądy budowlane (2500 zł);
Władysławów: dofinansowanie zakupu rębaka (2300 zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda), budowa garażu blaszanego (ok. 11,8 tys. zł), poprawa bezpieczeństwa w świetlicy - przeglądy budowlane (1000 zł);
Żminne: budowa i remont dróg gminnych, dofinansowanie zakupu rębaka (17800 zł), utrzymanie świetlicy (energia, woda, 2200 zł), wyposażenie świetlicy, przeglądy budowlane (3000 zł).

Grzegorz Rekiel

Droga krzyżowa i gorzkie żale w pow. parczewskim.
Znamy harmonogram nabożeństw

Znamy harmonogram nabożeństw pasyjnych w parafiach z powiatu parczewskiego.

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębowej Kłodzie: nabożeństwa drogi krzyżowej w każdy piątek o godzinie 16.30, a gorzkie żale w każdą niedzielę o godzinie 10.30.
Parafia Narodzenia NMP w Kodeńcu: nabożeństwo drogi krzyżowej w piątek o 17.30, gorzkie żale w niedzielę - po Mszy Św. o godz. 9.
Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Milanowie: droga krzyżowa w piątek o godz. 17, a gorzkie żale po Mszy Świętej o godz. 11.
Parafia św. Jana Chrzciciela w Parczewie: nabożeństwa drogi krzyżowej w piątek o godzinie 10 - seniorzy i emeryci, 18.45 (po Mszy Świętej wieczorowej) - dzieci, młodzież i dorośli; gorzkie żale - niedziela o godz. 12 z kazaniem pasyjnym, następnie Msza Święta parafialna bez homilii.
Parafia Opatrzności Bożej w Parczewie: droga krzyżowa w piątki o godz. 17 i 19, gorzkie żale w niedzielę o godz. 15.30.
Parafia Trójcy Świętej w Sosnowicy: droga krzyżowa w piątki o godz. 15.30, gorzkie żale w niedzielę o godz. 11.30.
Parafia Imienia NMP w Kolanie: droga krzyżowa w piątek o godzinie 16.30, gorzkie żale w niedzielę po Mszy Świętej o godzinie 10.
Parafia Przemienienia Pańskiego w Siemieniu: droga krzyżowa w piątek po Mszy Św. o godz. 16 nabożeństwo gorzkich żali w niedzielę o 8.40 przed Mszą Św. o godz. 9.
źródło: podlasie24.pl

GR

Parczew. Można kupować stroiki wielkanocne

Jajka można kupić w cenie 35 zł

Fot.WTZ Parczew

Można już kupować stroiki wielkanocne wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parczewie.

Prace można nabyć w WTZ na ul. Kościelnej 53 (stara plebania) od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

GR

Uczniowie z Jedynki pojechali na wycieczkę. „Wiele radości”

Uczniowie klasy piątej Szkoły Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki z opiekunami wybrali się do „Laser Fun” w Białej Podlaskiej. Zajęcia ruchowe w laserowym labiryncie, rywalizacja paintball czy laserowa strzelnica dały dzieciom wiele radości i satysfakcji.

Fot.SP 1 w Parczewie

GR

Parczew. „Czas na miłość jest zawsze”

- Czas na miłość jest zawsze, nieważne czy to adwent, czy wielki post, czy poniedziałek, czy piątek - tymi słowami rozpoczęło się spotkanie „Gruszkowe love” w Parafii św. Jana Chrzciciela w Parczewie.

- Po wspólnym rozpoczęciu modlitwą i błogosławieństwem ks. Karola daliśmy się poprowadzić przez zagadnienia randki małżeństwu Asi i Norbertowi Dawidczykom. Dziękujemy za dystans, humor i dawkę wiedzy, a także przestrzeń do bycia dla siebie w swojej dwójce. Oby więcej takich ubogacających spotkań - informują przedstawiciele Fundacji Wybieram Rodzinę.

GR

Fot.Fundacja Wybieram Rodzinę

R E K L A M A

ELBORDO

Znajdź To, Czego Szukasz!

Poszukiwanie prostsze niż kiedykolwiek! Niezależnie od tego, czy szukasz nowej pracy, mieszkania, samochodu, czy okazji na zakup wymarzonych przedmiotów, nasz portal ogłoszeniowy ma wszystko, czego potrzebujesz.
Oferty pracy – Znajdź wymarzoną posadę w swojej branży.
Nieruchomości- Przeglądaj oferty wynajmu i sprzedaży mieszkań oraz domów.
Motoryzacja- Kupuj i sprzedawaj sqmochody, motocykle i inne pojazdy.
Różności- Znajdź wyjątkowe okazje na sprzęt elektroniczny ubrania akcesoria i wiele innych.

Dlaczego warto wybrać nasz portal?

Intuicyjna nawigacja – Łatwe i szybkie wyszukiwanie.
Aktualne oferty – Codziennie nowe ogłoszenia.
Bezpieczeństwo – Zaufane środowisko zakupów i sprzedaży.
Dołącz do tysięcy zadowolonych użytkowników już dziś! Dodawanie ogłoszeń jest proste, szybkie i bezpłatne!

Portal zrodził się z buntu przeciwko szalonym cenom ogłoszeń na zagranicznych serwisach. Nasze polskie elbordo.pl, z małej miejscowości w powiecie parczewskim, oferuje ogłoszenia już od 1 zł!

PAR

eprasa.pl 40bf2f1902